WKZGM w Szczecinie PRZEGLĄDKA

Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 3 GRUDNIA 1979 ROKU WYD AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 270 (10 841) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Centralne uroczystości w Katowicach

W przeddzień święta górniczego stanu

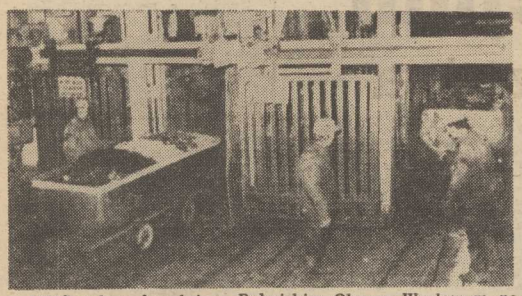

DZIŚ załoga kopalni w Rybnickim Okręgu Węglowym noszącej nazwę Związku Młodzieży Polskiej, dostarczy gospodarce narodowej pierwszy węgiel gazowo-koksowy. (Fot.: CAF)

WARSZAWA PAP. W poczuciu dobrze wypełnionego wobec Ojczyzny obowiązku, wielusettysięczna rzesza polskich górników wita swoje zawodowe święto. Dziś w przeddzień tradycyjnej „Barbórki", odbędą się w Katowicach centralne uroczystości Dnia Górnika. Górnicy i ich rodziny zaprosili na swoje święto przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych.

GOSPODARZE obchodów — ludzie węgla, w roku jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej po raz pierwszy w historii dostarczą gospodarce narodowej przeszło 200 mln ton węgla — dla przemysłu, ludności i na eksport. Dotrzymali danego słowa, mimo że był to rok niełatwy i dla górnictwa, i dla całej gospodarki.

Na „Barbórkowe" święto przyjechali na Śląsk przodujący reprezentanci załóg ze wszystkich górniczych rejonów kraju: górnicy wałbrzyscy i budowniczowie nowego zagłębia na Lubelszczyźnie, górnicy węgla brunatnego, rud, surowców chemicznych, naftowcy i skalnicy — wszyscy, którzy wydobywają bogactwa polskiej ziemi. Wśród górników gościć dziś także delegacje ludzi pracy z całej Polski, gdyż górnicze święto ma w naszym kraju charakter ogólnonarodowy.

Obraduje Plenum KW PZPR w Szczecinie

DZIŚ o godz. 11 rozpoczęło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie.

Temat Plenum KW brzmi: „Dalsze doskonalenie terenowych organów administracji państwowej województwa szczecińskiego" oraz „Zatwierdzenie sprawozdania Komitetu Wojewódzkiego PZPR za okres kadencji".

Polszczyzna na Pomorzu Zachodnim — głównym tematem obrad

Rozpoczęła się konferencja lingwistów

DZIŚ rozpoczęła się w Szczecinie II Ogólnopolska Konferencja Językoznawcza. Obrady odbywają się w auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej przy ul. Wielkopolskiej, a ich główny temat to „35-lecie polszczyzny na Pomorzu Zachodnim i jej integracja z językiem ogólnonarodowym"

Obok licznych referatów przygotowanych przez czołowych polskich językoznawców dorobek swój przedstawią naukowcy szczecińscy z doc. dr hab. Janiną Węgier na czele.

(Dokończenie na str. 2)

Posiedzenie Sejmu PRL

- **Pierwsze czytanie projektów planu i budżetu na 1980 r.**
- **Wstępna dyskusja nad projektem ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska**

WARSZAWA PAP. Na posiedzeniu Sejmu PRL, które odbyło się 1 bm., przedstawione zostały projekty uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na rok przyszły oraz ustawy budżetowej. Było to pierwsze czytanie tych projektów, po którym zostały one odesłane do komisji sejmowych. Posłowie uwagi i wnioski zostaną przedstawione na plenarnym posiedzeniu Sejmu, gdy zajmie się on ostatecznym rozpatrzeniem tych dokumentów.

Na sobotnim posiedzeniu zaprezentowany został — również w pierwszym czytaniu — projekt ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska. We wstępnej dyskusji nad projektem wystąpiło 7 posłów.

Sejm wysłuchał również odpowiedzi na interpelacje poselskie.

SPRAWOZDAWCY parlamentarni PAP relacjonują:

O godz. 10.00 rozpoczęło się posiedzenie Sejmu PRL.

W ławach Rady Państwa — **Edward Gierek** wraz z przewodniczącym Rady — **Henrykiem Jabłońskim.**

W ławach Rady Ministrów — premier **Piotr Jaroszewicz** wraz z członkami rządu.

Sejm przystąpił do pierwszego czytania projektów uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na rok 1980 oraz przyszłorocznej ustawy budżetowej.

W imieniu rządu założenia projektu planu na rok przyszły przedstawił wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Tadeusz Wrzaszczyk.**

(Dokończenie na str. 2)

Salwador – krajem niezaangażowanym

NOWY JORK PAP. Rządząca od połowy października br. w Salwadorze rada cywilno-wojskowa zgłosiła oficjalnie akces tego kraju do bloku państw niezaangażowanych, anonsując swą decyzję na forum XXXIV Zgromadzenia Ogólnego NZ w Nowym Jorku. Zdaniem komentatorów, jest to zwrot w dotychczasowej jawnie proamerykańskiej polityce zagranicznej Salwadoru o sto osiemdziesiąt stopni.

Stany Zjednoczone gotowe do rozmów, ale po uwolnieniu zakładników

Rada Bezpieczeństwa omawia konflikt Iran – USA

NOWY JORK PAP. Wczoraj w Nowym Jorku zebrała się Rada Bezpieczeństwa ONZ na swym drugim posiedzeniu poświęconym konfliktowi irańsko-amerykańskiemu. Większość zabierających głos opowiedziała się za natychmiastowym uwolnieniem przetrzymywanych w Teheranie zakładników amerykańskich tak z przyczyn humanitarnych, jak prawnych. Początek dalszego ciągu obrad przewidziano dziś na godzinę 21 czasu GMT.

Podczas pierwszego posiedzenia 1 bm. przedstawiciele wszystkich 15 państw członkowskich Rady potwierdzili stanowisko wyrażone w oświadczeniu przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa z 9 listopada w sprawie konieczności przestrzegania międzynarodowej konwencji o ochronie personelu dyplomatycznego i jego placówek. Większość mówców stwierdziła zarazem potrzebę rozważania zarzutów ludu irańskiego wobec osoby byłego szacha.

Ambasador USA, D. McHenry przemawiał jako pierwszy mówca i podkreślił m. in., że Stany Zjednoczone są gotowe — po uwolnieniu zakładników — omówić z przedstawicielami władz irańskich — różnice istniejące między obu stronami w celu znalezienia kompromisowego rozwiązania. Stwierdził on także, iż władze irańskie ponoszą pełną odpowiedzialność za bezpieczeństwo zatrzymanych Amerykanów w Teheranie.

(Dokończenie na str. 3)

Wstrzymanie kampanii wyborczej

WASZYNGTON PAP. Rozwijająca się już od szeregu tygodni kampania przed wyborami prezydenckimi w Stanach Zjednoczonych w związku z kryzysem irańskim uległa w praktyce zatrzymaniu.

Prezydent Carter miał we wtorek 4 grudnia oficjalnie zgłosić swoją kandydaturę do fotela prezydenckiego na drugą kadencję rozpoczynając jednocześnie pierwszą, inaugurującą jego kampanię podróż po USA. W Białym Domu podano, że Carter zgłosi swoją kandydaturę, ale podróż i wszelkie spotkania zostały skreślone z programu zajęć prezydenta, który swą uwagę poświęcił wyłącznie problemom związanym z kryzysem irańskim.

Pożar na „Luzytance" — ugaszony

JAK informuje PPDiUR „Gryf" w wyniku intensywnej akcji ratowniczej ugaszony został pożar na trawlerze „Luzytanka", który wybuchł w nocy z 27 na 28 ub.m. na Atlantyku na wysokości Gwinei (490 mil morskich od Senegalu). Akcja gaszenia pożaru prowadzona była z pokładu znajdującego się obok „Luzytanki" chłodniowca „Lewanter". Uczestniczyła w niej załoga tej ostatniej jednostki, a także dziesięciu członków załogi „Luzytanki", którzy pozostali na łowisku.

Jak wynika z otrzymanych ostatnio informacji, odpowiednie ekipy weszły już na pokład „Luzytanki", gdzie dokonuje się przeglądu urządzeń, ładunku itp.

32 członków załogi „Luzytanki" płynie na bazie rybackiej „Kaszuby II" do kraju, gdzie spodziewani są 13 bm.

NA tournée do Danii przyby ła słynna amerykańska wokalistka Shirley Bassey. Pierwszy występ odbył się w Falkoner-Center w Kopenhadze.

CAF-AP

TELEWIZORY „LUXOMAT" – IMPORT Z NRD

do odbioru programu czarno-białego — 24 cale, odbierają program I, II i NRD. Za gotówkę i na dogodne raty

ZAPRASZAMY do sklepów ze sprzętem radiowo-telewizyjnym na terenie miasta Szczecina i województwa.

8377-K

Egz. obow. 342/80

Omówienie wystąpień na posiedzeniu Sejmu

Tadeusza Wrzaszczyka

WSKAZUJĄC, że do głównych wewnętrznych czynników determinujących założenia planu na rok 1980 trzeba zaliczyć wyniki realizacji planu w roku bieżącym, wiceprezes T. Wrzaszczyk stwierdził, że w roku 1979 osiągamy dalszy rozwój naszej gospodarki, choć nie zrealizujemy w wielu jej gałęziach szeregu ważnych zadań.

Przewiduje się, że wzrost produkcji przemysłowej w skali rocznej wyniesie w br. ok. 2,6 proc. (zakładano wzrost o 4,9 proc.). Od czuwalne dla naszej gospodarki jest zwłaszcza niewykonanie planu produkcji szeregu deficytowych surowców i materiałów. Pomyślnie zostanie zrealizowany plan wydobycia węgla kamiennego i szeregu innych wyrobów. Zabraknie natomiast do wykonania planu m. in. wyrobów wałcowanych, miedź, tworzyw sztucznych, nawozów azotowych, papieru i tektury, cementu.

Globalna produkcja rolnicza będzie o ponad 2 proc. niższa niż w roku 1978. W stosunku do planu zabraknie ponad 35 mld zł produkcji. Zbiory zbóż będą niższe o ok. 4,2 mln ton niż w roku 1978 i wynoszą 17,3 mln ton. Odbija się to na zaopatrzeniu naszej hodowli i zmusza do dużego i bardzo kosztownego importu zbóż i pasz.

W transporcie — w czasie wyjątkowo ciężkiej zimy, co następnie podczas powodzi wystąpiły znaczne straty w infrastrukturze komunikacyjnej, w drogach kołowych, torach kolejowych, taborze, a szczególnie w środkach trakcyjnych. Przewozy będą więc mniejsze niż planowano.

W handlu zagranicznym korzystnym objawem jest po raz pierwszy od szeregu lat prawie pełne wykonanie planu eksportu, w tym również do krajów kapitalistycznych. Towarzyszy temu jednak konieczność dodatkowego importu zbóż i pasz oraz bardzo wysoki wzrost cen wielu surowców importowanych. W rezultacie ilościowe dostawy szeregu surowców będą w 1979 roku niższe od założonych.

Dochód narodowy wytworzony ukształtuje się znacznie poniżej planu. Mimo to, kierując się ważnymi względami społecznymi i socjalnymi, realizowano zgodnie z ustaleniami przypadające na 1979 r. podwyżki płac szeregu kategorii za trudnionych. W br. przychody pieniężne ludności wzrosły o ok. 10 proc., zamiast jak planowano — o ok. 8 proc. Dostawy towarów na rynek wzrastają jednak wolniej niż przewidywano co odczuwamy na rynku.

Trudnościom, jakie napotkaliśmy w roku 1979, przeciwstawione zostało aktywne działanie. Utrzymaliśmy ciągłość zaopatrzenia ludności w podstawowe towary. Olbrzymim wysiłkiem realizujemy program budownictwa mieszkaniowego oraz wytyczone cele polityki społecznej, jak wzrost najniższych płac, emerytur i rent (w tym także z tzw. starego portfela).

T. Wrzaszczyk oświadczył następnie, że warunki dla realizacji 1980 r. są trudne, plan więc ma charakter ofensywny. Wyraża się to w postawieniu skonkretyzowanych choć trudnych zadań poprawy efektywności jako głównej metody walki z obecnymi trudnościami.

Za podstawowe założenia projektu NPSG na 1980 r. uznano: ochronę realizacji celów społecznych, harmonizowanie rozwoju gospodarki, konsekwentne przezwyciężanie ograniczeń w jej rozwoju.

Zakłada się wzrost spożycia o 2,5 proc. w porównaniu z rokiem 1979 (w tym spożycia z dochodów osobistych o 1,7 proc.), wzrost płacy realnej o ok. 1 proc. Na tyle nas aktualnie stać. Szybszy będzie natomiast wzrost pieniężnych świadczeń społecznych. Wyniosą one w 1980 r. ok. 185 mld zł, tj. będą o około 16 proc. wyższe niż w 1979 roku. Dochody realne na 1 mieszkańca wzrosną o ok. 1,8 proc. w porównaniu z rokiem 1979.

Projekt planu zakłada oddanie do użytku 340—346 tys. nowych mieszkań, tj. o 6—8 proc. więcej niż wykonany w roku 1979. Na kompleks mieszkaniowy wydajemy jednak w bież. pięcioleciu kosztem innych działów gospodarki narodowej, ponad 80 mld zł więcej niż założono na ten cel w planie. Jest to następstwem wzrostu kosztów.

Projekt planu charakteryzuje się dużym wysiłkiem dla poprawy sytuacji rynkowej. Dostawy artykułów żywnościowych wzrosną łącznie o ok. 4 proc., a artykułów przemysłowych o ok. 6 proc. Oprócz wzrostu dostaw, konieczne jest także wzmocnienie dyscypliny dochodów pieniężnych ludności.

W przemyśle zakłada się wzrost produkcji w porównaniu z rokiem 1979 o 3—4,2 proc. Wzrost ten musi być wynikiem poprawy wykorzystania posiadanych surowców i materiałów.

Kluczowe znaczenie dla lepszej realizacji planu 1980 r. ma właściwa praca energetyki. Podjęto tu środki dla terminowego przekazywania w roku przyszłym nowych mocy z inwestycji (przyrost — o 1 620 MW). Działania te muszą być wsparte surowym rygorem oszczędności energii, w tym również za pomocą środków ekonomicznych.

W rolnictwie kluczowe znaczenie ma zwiększenie w 1980 r. produkcji zbóż i pasz. Obszar uprawy zbóż powinien wzrosnąć do 8,3 mln ha, tj. o 5 proc. w porównaniu z 1979 r. Szczególne znaczenie ma oszczędna i racjonalna gospodarka paszami. Warunkuje ona utrzymanie i dalszy wzrost pogłowia. Rolnictwo otrzyma w przyszłym roku o 5,7 proc. więcej nawozów sztucznych. Nastąpi także dalszy wzrost dostaw traktorów i maszyn rolniczych. W rezultacie wartość produkcji końcowej rolnictwa (netto) powinna wzrosnąć o 9,4 proc. w stosunku do relatywnie niskiej bazy 1979 r.

Problemem, który koncentruje szczególnie wiele uwagi, jest zwiększenie wszelkimi środkami zdolności przewozowej transportu, zwłaszcza kolejowego. W rezultacie przyjętych na przyszły rok założeń, dochód narodowy wytworzony ma wzrosnąć o 1,4—1,8 proc. w porównaniu z 1979 r.

W handlu zagranicznym podstawowym zadaniem jest zrównoważenie bilansu handlowego w obrotach z krajami kapitalistycznymi. Zadania te wymagają przestrzegania priorytetu dla produkcji eksportowej i poprawy jej jakości. W obrotach z krajami socjalistycznymi kładzie się szczególny nacisk na pełną realizację przedsięwzięć integracyjnych oraz podpisanych przez nasz kraj porozumień w ramach długofalowych kierunkowych programów współpracy gospodarczej krajów RWPG, a zwłaszcza na dalszy rozwój współpracy z ZSRR.

Globalny poziom nakładów inwestycyjnych ustala się na 600 mld zł. Tym samym udział inwestycji w dochodzie narodowym obniża się stopniowo z 27 proc. w roku 1975 do 17—18 proc. w 1980 r.

Mówca podkreślił dalej, że najważniejszą rezerwą i jedyną drogą prowadzącą do pomyślnego rozwoju gospodarki w roku przyszłym jest dobra praca i poprawa efektywności gospodarowania, w tym zwłaszcza osiągnięcie obniżki kosztów materiałowych we wszystkich ogniwach naszej gospodarki.

Projekt planu na rok 1980 — zakończył wiceminister — gwarantuje dalszą realizację celów społecznych oraz zapewnia rozwój naszej gospodarki. Decydującym czynnikiem w jego urzeczywistnianiu jest i będzie zawsze człowiek, jego postawa społeczna i zaangażowanie oraz umiejętność zorganizowanego działania na co dzień.

Henryka Kisiela

MIN. H. Kisiel wskazał, że wielkość i proporcje projektu budżetu z jednej strony zapewniają sfinansowanie zadań rozwoju gospodarczego i społecznego, wynikających z generalnej linii programowej VI i VII zjazdów PZPR, a z drugiej strony są dostosowane do aktualnych warunków gospodarczych i nastawione na przezwyciężanie trudności wewnętrznych i zewnętrznych.

W tym roku trzeba liczyć się z niepełnym wykonaniem planu dochodów budżetu państwa. Zadecyduje o tym niedobór we wpłatach przedsiębiorstw uspołecznionych w związku z niepełną realizacją planu produkcji i wzrostem kosztów wytwarzania. Niezbędne było równocześnie uruchomienie z budżetu dodatkowych środków na usuwanie skutków ostrej zimy, a także skutków powodzi, która wystąpiła wiosną.

Pomimo to w br. są w pełni respektowane wszystkie ustalenia planu i budżetu dotyczące finansowania rozwoju gospodarki żywnościowej i mieszkaniowej, ubezpieczeń społecznych oraz świadczeń socjalnych i kulturalnych. Budżet tego roku zamkniemy w sposób zrównoważony.

Omawiając projekt budżetu na 1980 r. mówca stwierdził, że zakłada on osiągnięcie dochodów państwa w wysokości ok. 1 biliona 200 miliardów zł. Tempo wzrostu tych dochodów wynosi 4,8 proc. i jest szybsze od ogólnego tempa rozwoju produkcji oraz tempa wzrostu dochodu narodowego. Osiągnięcie zamierzonego poziomu dochodów wymaga więc zdecydowanej poprawy efektywności gospodarowania.

Obecnie — po okresie dostosowania się jednostek gospodarczych do trudnych warunków i ustąpieniu nadzwyczajnych okoliczności — mamy przesłanki do ustalenia wiekszych wymagań co do obniżki kosztów, zwłaszcza w przemyśle uspołecznionym. Zadania na 1980 r. wyrażają się tu m. in. w obniżce poziomu kosztów w przemyśle o 0,7 proc., co powinno dać ok. 18 mld zł nadwyżki dochodów.

Rok 1980 powinien być okresem przyspieszonego wykorzystania rezerw wynikających z nieracjonalnego jeszcze zatrudnienia, zbyt wysokich norm zużycia materiałów i surowców oraz za niskich norm pracy. Ujawnianie i wyzwalanie tych rezerw leży w bezpośrednim zakresie kierowniczej i technicznej kadry przedsiębiorstw. Również w dziedzinie systemu finansowo-ekonomicznego tworzyć się będzie warunki większego pobudzania kierownictw i załóg zakładów pracy do poprawy wyników ekonomicznych, a zwłaszcza obniżki kosztów.

W roku 1980 podda się gruntownej analizie całość systemu ekonomiczno-finansowego wraz z wnioskami dla zwiększenia jego skuteczności w następnym pięcioleciu. Już w 1980 r. trzeba jednak wydatnie zwiększyć zainteresowanie eksportem i poprawa jego opłacalności.

Wiele uwagi poświęci się również wdrożeniu postanowień ustawy o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych.

Cała polityka finansowa, jak i system budżetowy służyć będą w 1980 r. wzmocnieniu dyscypliny finansowej — w tym także w dziedzinie gromadzenia dochodów budżetowych od gospodarki nieuspołecznionej przy pełnym zachowaniu obowiązujących zasad opodatkowania.

Wszystkim przedsięwzięciom, zmierzającym do wygospodarowania przewidzianych dochodów budżetowych przyświeca jeden cel nadrzędny — oświadczył dalej H. Kisiel. — Jest nim zapewnienie stosunkowo dużych środków potrzebnych na finansowanie ważnych programów społeczno-ekonomicznych.

Pierwszy z nich, to finansowanie programu gospodarki żywnościowej. Wydatki budżetu na ten cel przekroczą w przyszłym roku 300 mld zł i będą ok. 12 mld zł wyższe niż w br.

Drugie ważne finansowane przez budżet zadanie, to gospodarka mieszkaniowa. W 1980 r. wydatki na ten cel będą o 5 mld zł wyższe niż w br. i wyniosą ok. 39 mld zł.

Trzecim poważnym zadaniem polityki społecznej naszego państwa jest rozwój systemu ubezpieczeń społecznych. Zwiększenie wydatków na pieniężne świadczenia społeczne do 195 mld zł wymagać będzie wydatkowania z budżetu na potrzeby ubezpieczeń społecznych 53 mld zł tj. o 8 mld zł więcej niż w br.

Czwartym ważnym zadaniem budżetu pozostaje zapewnienie środków na działalność socjalną i kulturalną. W 1980 r. wydatki na finansowanie szkolnictwa, ochrony zdrowia, kultury, radia i telewizji itp. wyniosą ok. 177 mld zł i będą o 10 mld zł wyższe niż w br.

Projekt budżetu jest zrównoważony — zakończył min. Kisiel — i zapewnia dalszy wzrost środków na cele społeczne i gospodarcze.

Kazimierza Secomskiego

OBECNY rozwój społeczno-gospodarczy oraz związany z nim rozwój nowej techniki zmieniają radykalnie warunki życia i wydatnie podnoszą jego poziom. Równocześnie jednak staje przed nami konieczność opanowania także ujemnych konsekwencji rozwoju procesów gospodarczych i postępu technicznego. Do czołowych problemów urasta szeroko rozumiana sprawa ochrony środowiska w którym żyje człowiek i rozwija się społeczeństwo oraz sprawa rozumnego korzystania z bogactw naturalnych i zasobów przyrody. Mówca przypomniał że ochrona środowiska została podniesiona w Polsce Ludowej do rangi konstytucyjnych obowiązków państwa i obywateli oraz zwrócił uwagę na coraz silniej zaznaczający się międzynarodowy charakter zagadnień ochrony środowiska.

Proponowana ustawa oznacza unifikację podstaw prawnych, zakładająca kompleksowe uregulowanie spraw generalnych obejmujących jednolita politykę państwa w dziedzinie ochrony i kształtowania środowiska.

Wicepremier stwierdził że rosnące nakłady na te cele muszą być włączone w rachunek całej działalności społecznej i gospodarczej. Rachunek ten powinien uwzględniać nie tylko ekonomiczne ale i pozaekonomiczne wartości środowiska, jak np. jego funkcje zdrowotne, wypoczynkowe, klimatyczne i krajobrazowe.

Projektowana ustawa wskazuje na potrzebę rozważnego gospodarowania naturalnym środowiskiem człowieka. Chodzi o racjonalne kształtowanie środowiska i gospodarowanie zasobami przyrodniczymi, o przeciwdziałanie lub zapobieganie szkodliwym wpływom na środowisko a także przywracanie do właściwego stanu elementów przyrodniczych.

Głównym zadaniem projektowanej ustawy jest zapobieganie degradacji środowiska, a wzmożona ochrona obejmuje ona powierzchnie ziemi, zwłaszcza glebę.

Ważnym problemem z punktu widzenia obecnych i przyszłych potrzeb jest także ochrona walorów krajobrazowych oraz wypoczynkowych środowiska. Proponuje się tworzenie m. in. parków krajobrazowych i parków wiejskich oraz zwiększanie zieleni w miastach.

Koordynację działalności organów administracji państwowej oraz organizacji spółdzielczych i społecznych w dziedzinie ochrony środowiska projekt ustawy powierza ministrowi administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska. Przewiduje się utworzenie Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska. Proponuje się utworzenie Państwowej Rady Ochrony Środowiska jako organu doradczego i opiniodawczego Rady Ministrów.

Przewiduje się udział związków zawodowych oraz innych organizacji społecznych w tworzeniu warunków ochrony środowiska. Problemy te będą też przedmiotem zainteresowania OK FJN.

W swym przemówieniu wicepremier wskazał na narastające problemy, takie jak związane z zanieczyszczeniem powietrza spalinami z rosnącym hałasem, powstawaniem odpadów komunalnych i produkcyjnych, a także z szerokim korzystaniem z surowców mineralnych i innych zasobów oraz z nowymi formami i metodami produkcji roślinnej i zwierzęcej. Stwierdził m. in., że przy lokalizowaniu i projektowaniu przedsięwzięć inwestycyjnych konieczne będzie uwzględnianie w szerszym niż dotąd zakresie potrzeb ochrony środowiska.

Mówiąc o nakreślonej przez PZPR polityce rozwoju — mówca stwierdził, iż potrzeby wzrostu ekonomicznego i społecznego łączymy z celowym wykorzystywaniem zasobów naturalnych kraju oraz z zapobieganiem degradacji środowiska. Konsekwentnie realizowane są przyjęte przez rząd „założenia programu ochrony środowiska do roku 1990", co angażuje poważne nakłady inwestycyjne. Wicepremier wskazał na zasadnicze znaczenie, jakie dla spraw środowiska będzie miał przygotowywany obecnie program kompleksowego zagospodarowania Wisły i zasobów wodnych kraju.

Realizujemy w Polsce programy naukowo-badawcze, które dotyczą szeroko rozumianego kształtowania i ochrony środowiska. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na Śląsk, pas nadmorski i nowo powstające okręgi przemysłowe.

Mówca stwierdził w zakończeniu, że potrzeba doskonalenia prawnego systemu ochrony środowiska wypływa z humanistycznych motywacji i troski o dobro ogólnonarodowe, o piękno i przyszłość naszego kraju.

Sejm PRL

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie minister finansów — **Henryk Kisiel** omówił projekt ustawy budżetowej na rok 1980.

Zgodnie z propozycją Konwentu Seniorów, Sejm przy pierwszym czytaniu projektów planu i budżetu na 1980 r. nie otworzył dyskusji i oba projekty odesłał do rozpatrzenia w komisjach sejmowych.

W drugim punkcie porządku obrad nastąpiło pierwsze czytanie projektu ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska. Projekt ten przedstawił Izbie wicepremier **Kazimierz Secomski.**

WE wstępnej debacie nad tym projektem posłowie podkreślali, że kształtowanie i ochrona środowiska stanowią integralną część polityki naszego państwa i są konstytucyjną zasadą ustrojową. Z tej polityki, stawiającej dobro człowieka na czołowym miejscu, wywodzi się projekt ustawy, który — jak podkreśliła pos. **Halina Skibniewska** (bezp.) wiąże koncepcję rozwoju kraju z całym zespołem komponentów środowiska.

Projekt ustawy daje rękojmię — wskazywano — że przepisy w nim zawarte pozwolą na sprecyzowanie postępowania „na dziś" i ukierunkują działania na przyszłość. Dotyczy to — wskazał pos. **Jan Słomski** (SD) — zwłaszcza tych decyzji, których szybkie podjęcie i wykonanie nie dopuści do nieodwracalnych lub trudnych do naprawienia zmian, jakie stale zachodzą w środowisku. A zmiany te mają złożone skutki i dotykają wielu podstawowych spraw indywidualnej i społecznej egzystencji. Sprawy ochrony środowiska — jak stwierdził m. in. pos **Kazimierz Morawski** (bezp. ChSS) — nie należy utożsamiać tylko ze sferą gospodarki i zagrożeniami o charakterze ekonomicznym. Człowiek jest bowiem integralnie związany ze środowiskiem naturalnym. Dlatego też degradacja środowiska naturalnego jest zagrożeniem wielu wartości, sygnałem zachwiania proporcji między przetwarzaniem materii a doskonaleniem duchowego życia człowieka.

Stosunek człowieka do przyrody jest ważnym czynnikiem regeneracji fizycznej i psychicznej, wychowania kulturalnego, a jednocześnie poznania piękna ojczystego kraju. Mówił o tym m. in. pos. **Wacław Auleytner** (bezp. „Znak"), nawiązując do roli turystyki oraz właściwego zagospodarowania przestrzennego kraju.

Na fakt, iż w ustawie należy widzieć nie tylko aspekt prawno-gospodarczy zwrócił również uwagę pos. **Zygmunt Surowiec** (ZSL).

W dyskusji zwracano uwagę na międzynarodowe aspekty działań podejmowanych w ochronie środowiska. Podkreślił to pos. **Aleksander Zarajczyk** (PZPR), nawiązując do obradującej ostatnio w Genewie międzynarodowej konferencji w sprawach ochrony środowiska, zwołanej z inicjatywy sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa.

Aby podejmowane działania były jak najbardziej celowe i skuteczne, niezbędne jest wnikliwe przedyskutowanie projektowanej ustawy, nadanie jej bardziej jednolitego charakteru i większej zwartości — stwierdził pos. **Zbigniew Czajkowski** (bezp. „Pax").

NA wniosek Prezydium Sejmu, projekt ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska odesłany został do rozpatrzenia przez komisje sejmowe.

TRZECIM i ostatnim punktem porządku dziennego były interpelacje i zapytania poselskie.

Na tym zakończyło się posiedzenie Sejmu PRL.

Konferencja lingwistów w Szczecinie

(Dokończenie ze str. 1)

Materiał zebrany w toku badań nad tworzeniem się języka współczesnych mieszkańców Szczecina i województwa w ciągu 35 lat jest szczególnie interesujący, integracja różnorodnych gwar regionalnych dokonała się na Ziemi Szczecińskiej w zgoła specyficznych warunkach.

Do ciekawszych wystąpień należeć będzie niewątpliwie opracowanie prof. Wiaczesława Werenicza ze Związku Radzieckiego pt. „Polacy i język polski w ZSRR w 35-leciu powojennym".

Obrady konferencji potrwają dwa dni. (l)

Rada Bezpieczeństwa omawia konflikt irańsko-amerykański

Atak studentów na ambasadę USA w Trypolisie

(Dokończenie ze str. 1)

Ambasador ZSRR, O. Trojanowski stwierdził, że jego kraj, wraz ze wszystkimi członkami Rady Bezpieczeństwa, popiera oświadczenie przewodniczącego Rady. Podkreślił on nienaruszalność konwencji wiedeńskiej w sprawie immunitetu dyplomatycznego, a także nienaruszalność takich zasad, jak niepodległość, integralność terytorialną i nieingerencja w wewnętrzne sprawy innych państw.

B. szach opuścił wczoraj szpital nowojorski, gdzie — jak podano — poddawał się leczeniu związanym z chorobą nowotworową i udał się drogą lotniczą do szpitala Wilford Hall w pobliżu San Antonio w stanie Teksas. Rzecznik prezydenta J. Cartera podał, że po zasięgnięciu opinii sekretarza stanu, Cyrusa Vance'a i ministra obrony, Harolda Browna, prezydent zgodził się ze względów humanitarnych na wyjazd obalonego monarchy irańskiego do Teksasu, gdzie ma on przejść rekonwalescencję. Komunikat Białego Domu podkreśla, że rząd USA będzie nadal dokładał wysiłków, aby dla Rezy Pahlaviego znaleźć miejsce stałego zamieszkania.

DEPARTAMENT Stanu USA poinformował, że ambasada amerykańska w stolicy Libii, Trypolisie, została w niedzielę splądrowana i podpalona przez ok. 2 tys. demonstrantów. Rzecznik Departamentu podał, że 12 dyplomatów USA i 9 osób personelu pomocniczego nie odniosło obrażeń. Natomiast libijska agencja JANA pisze, że w niedzielę przed gmachem ambasady USA odbyła się demonstracja studencka.

Trwają walki o meczet w Mekce

NAJNOWSZE doniesienia wskazują, że w wielkim meczecie w Mekce toczą się wciąż walki między siłami policyjnymi Arabii Saudyjskiej i częścią grupy ekstremistów, która przed kilkunastu dniami opanowała świątynię i wzięła zakładników. Specjalny wysłannik agencji AFP pisze, że siły rządowe starają się opanować znajdujących się w podziemiach meczetu ekstremistów używając w tym celu płonących opon samochodowych, które wrzucają do zajętych przez nich pomieszczeń. Dym ma uniemożliwić im oddychanie. Część podziemi zalewa się wodą, aby ekstremiści nie mogli się rozproszyć.

Opanowanie podziemi jest o tyle trudne, że znajduje się tu 270 pomieszczeń a zamachowcy zaopatrzyli się — jak powszechnie uważają obserwatorzy — w broń, amunicję, żywność, a nawet w maski gazowe.

1,3 mln samochodów z wadą konstrukcyjną

WASZYNGTON PAP. Amerykański koncern samochodowy General Motors Corp. wezwał właścicieli około 1,3 mln samochodów osobowych, wyprodukowanych przez tę firmę, aby oddali swe wozy do naprawy, ponieważ posiadają one defekt trzpienia przytrzymującego pasy bezpieczeństwa na przednim siedzeniu. Rzecznik koncernu z Detroit poinformował, że usterkę odkryto w dużych modelach wyprodukowanych w 1979 roku, jak również w 18 tysiącach samochodów — model 1980.

„Winne" potęgi

W LUBLANIE odbywają się słynne doroczne targi wina, gdzie najlepsze marki nagradzane są medalami bardzo wysoko cenionymi wśród producentów i kupujących.

Na ostatnich targach najwięcej medali zdobyły wina jugosłowiańskie — 142, a dalej austriackie — 102, szwajcarskie — 64, włoskie 45, zachodnioniemieckie 42 oraz francuskie — 37.

Stosunki Egipt — Izrael

KAIR PAP. Wpływowy kairski tygodnik „Oktobr" skomentował doniesienia prasy izraelskiej mówiące o tym, że Egipt zamierza przesunąć na okres kilku miesięcy ustanowienie stosunków dyplomatycznych z Izraelem. Powołując się na odpowiedzialne i wysoko postawione źródła, tygodnik stwierdza, że wymiana ambasadorów Egiptu i Izraela odbędzie się tak jak zaplanowano 26 lutego przyszłego roku.

Umocnienie się wpływów komunistów

Wstępne wyniki wyborów w Portugalii

LIZBONA PAP. W Portugalii odbywały się wczoraj wybory powszechne, rozpisane przez szefa państwa na rok przed upływem ustawowej kadencji parlamentu w związku z impasem politycznym, u podstaw którego legł obecny układ sił w 263-osobowym zgromadzeniu republiki. Żadne ze stronnictw nie dysponuje wymaganą większością parlamentarną, co stało się przyczyną aż 5 kryzysów rządowych od 1976 roku.

FRAGMENTARYCZNE rezultaty wyborów powszechnych w Portugalii wykazały umocnienie się wpływów Portugalskiej Partii Komunistycznej, która przystąpiła do nich w sojuszu z lewicową partią MDP. Na podstawie głosowania w 1026 na ogólną liczbę ponad 4 tysięcy gmin można stwierdzić, iż komuniści uzyskali w tych wyborach o 4 proc. głosów więcej niż w wyborach parlamentarnych 1976 roku, które przyniosły im ponad 14 proc. głosów.

Z obliczenia połowy głosów oddanych w Lizbonie wynika, iż stan posiadania PPK w stolicy wzrósł z 17,5 do 25,5 proc. podczas gdy poważnie zmalało poparcie dla partii socjalistycznej.

JAKKOLWIEK po obliczeniu pozostałych 3/4 głosów oddanych w wyborach wstępne i częściowe dane mogą ulec poważnym modyfikacjom, a pierwsze wyniki mają jedynie charakter orientacyjny, wydaje się, że prawicowy sojusz demokratyczny nie uzyska absolutnej większości. Odniósł on zwycięstwo w tych samych regionach na północy i w niektórych innych okręgach, gdzie miał przeważające wpływy w wyborach 1976 r., ale jedynie nieznacznie powiększył swój stan posiadania w tych dawnych „bastionach" PSD i CDS.

Po obliczeniu głosów w 1112 gminach rezultaty przedstawiały się następująco:

Alianca Democratica — 50,4 proc. głosów; w tych samych gminach partie wchodzące w skład AD — PSD, CDS i PPM — uzyskały łącznie w wyborach 1976 roku 50 proc. głosów.

Partia Socjalistyczna — 24,7 proc. głosów; w tych samych gminach w roku 1976 — 29,0 proc. głosów.

Portugalska Partia Komunistyczna — 14 proc. głosów; w roku 1976 w tych samych gminach — 10,1 proc. głosów.

Frekwencja wyborcza wyniosła ponad 87 proc.

CSRS. Przy Akademii Sztuki Dramatycznej i Muzyki w Brnie działa nowocześnie wyposażone studio telewizyjne. Przyszli muzycy i artyści dramatyczni systematycznie rejestrują tu na taśmie magnetowidu swoje występy, a nagrania te przechowywane są przez okres studiów jako dokumentacja postępów i rozwoju talentu i rzemiosła artystycznego.

CAF-CTK

Działa p-lot. dla terrorystów

POLICJA włoska aresztowała ostatnio osobnika podejrzanego o pośredniczenie w dostarczaniu broni organizacjom terrorystycznym. Jego nazwiska władze nie ujawniły. Poinformowano tylko, że zatrzymany on został w Bolonii. Człowiek ów pośredniczył w przekazaniu przywódcom skrajnie lewicowej grupy „Autonomia Robotnicza" **2 działek przeciwlotniczych**, które — jak piszą agencje zachodnie — zostały przywiezione do Włoch na pokładzie libańskiego statku „Sidon" i wyładowane w niewielkim porcie Ortona nad Adriatykiem.

21 statków liczy flota handlowa Węgier

BUDAPESZT PAP. Węgry mimo że są krajem śródlądowym — rozwijają swą pełnomorską flotę handlową. W stoczni leningradzkiej wodowano dla armatora węgierskiego statek „Voeroesmarty" o nośności 14 900 ton. Jednostka ma 162 metry długości i 22,5 metrów szerokości. Jej silnik dostosowany jest do spalania najtańszych olejów napędowych. Jedno zatankowanie zbiorników pozwala na odbycie rejsu o długości 21 tys. kilometrów.

„Voeroesmarty" jest 21 z kolei statkiem pełnomorskim WRL. Będzie on obsługiwał linię dalekowschodnią. Pod węgierską banderą pływają również statki zbudowane w Stoczni Szczecińskiej, w tym dwa o nośności po 11 700 ton.

Węgierskie statki zawijają do 30 portów Morza Czarnego i Śródziemnego oraz Dalekiego Wschodu i Ameryki Łacińskiej. W okresie poprzedniego planu pięcioletniego węgierska żegluga morska przysporzyła gospodarce narodowej 29 mln dolarów czystego zysku. W bieżącej pięciolatce, jak się przewiduje, dochody te będą znacznie większe.

Nowe ministerstwo w ZSRR

MOSKWA PAP. W Związku Radzieckim powołano do życia nowe ministerstwo. Będzie ono koordynować prace budowlane na coraz aktywniej zagospodarowywanych ogromnych terenach Syberii i Dalekiego Wschodu. Wschodnie rejony ZSRR w myśl strategii rozwoju gospodarczego kraju nabierają coraz większego znaczenia. Zachodnia część Związku Radzieckiego, dostarczająca trzy czwarte produkcji przemysłowej, wyczerpała już niemal całkowicie swoje zasoby surowcowe. Właśnie na Syberię i Daleki Wschód przypada i będzie przypadała w przyszłości podstawowa część przyrostu produkcji energii elektrycznej, żelaza i metali kolorowych oraz wydobycie ropy naftowej, gazu ziemnego, węgla i celulozy.

Nowe ministerstwo zajmie się przede wszystkim budownictwem inwestycyjnym na Dalekim Wschodzie, gdzie już dziś pracuje kilkaset zakładów przemysłu maszynowego i obróbki metali.

Zagrożenie dla samolotów

Niebezpieczni radioamatorzy

RZYM PAP. Piloci samolotów podchodzących do lądowania na znajdującym się nie opodal Palermo lotnisku Punta Raisi od kilku miesięcy mają rozkaz skrupulatnego powtarzania poleceń wieży kontrolnej przed przystąpieniem do ich wykonywania. Środki ostrożności zaostrzono w lipcu br., gdy na sycylijskim niebie, prawdopodobnie za sprawą nieodpowiedzialnego radioamatora, omal nie doszło do tragedii.

Pozostający w kontakcie z obsługą w Palermo, kapitan samolotu lecącego z Rzymu usłyszał w pewnym momencie w swych słuchawkach wydane fachowo w języku angielskim zezwolenie lądowania. Zdziwił się, że personel naziemny, z którym chwilę wcześniej rozmawiał po włosku, zaczyna wydawać polecenia po angielsku: przygotowując się do zejścia na pas machinalnie poprosił więc o potwierdzenie zezwolenia. W odpowiedzi usłyszał okrzyki grozy nawołujące do natychmiastowego wycofania się i ustąpienia miejsca innej podchodzącej właśnie do lądowania maszynie.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa zdołano jedynie ustalić, że winowajcą był najprawdopodobniej, jakiś radioamator, któremu udało się dostać na pasmo wykorzystywane przez lotnisko. Doniesienia o podobnych wypadkach napływają z rozmaitych stron Włoch. I tak np. z powodu rozmyślnych zakłóceń radiowych musiano unieruchomić niedawno na dwa dni lotnisko w Bolonii. Podobne kłopoty ma Mediolan, gdzie wprowadzono ostatnio ograniczenia ruchu. Na działalność prywatnych radiostacji uskarża się także lotnisko rzymskie. Chaos panuje w komunikacji lotniczej z Sardynią — prywatne nadajniki zagłuszyły po prostu aparaturę kontrolną w Cagliari.

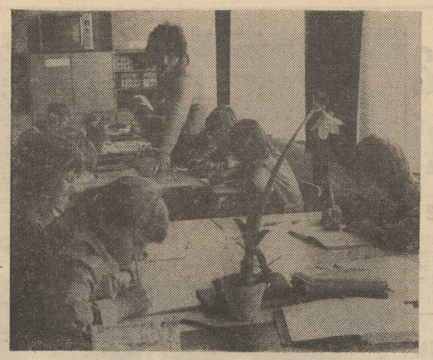

ZBIORCZA Szkoła Gminna w Deszcznie im. Wandy Wasilewskiej, oddana do użytku w roku 35-lecia Polski Ludowej, jest kolejnym nowym obiektem szkolnym w woj. gorzowskim, przygotowanym w pełni do realizacji programu szkoły dziesięcioletniej. 27 nauczycieli prowadzi zajęcia w dobrze wyposażonych gabinetach przedmiotowych i pracowniach. Szkoła dysponuje własnymi środkami transportowymi, którymi dowozi się dzieci do szkoły.

NA ZDJĘCIU: nauczycielka Danuta Płócienniк prowadzi lekcję przyrody w klasie V. CAF — Janowski

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

KIEROWNICTWO WIEDZIAŁO

— ODPOWIADAJĄC na notatkę zatytułowaną „Akcja garaż" PP Polmozbyt wyjaśnia, iż w nocy z 5/6 listopada br. samochód „Żuk" nr rej. SZA 7388 parkował pod nadzorem przy ul. Gęsiej za zgodą właściwego kierownika. 5 ub. m. bowiem przedsiębiorstwo nasze otrzymało awizo związane z kolejową dostawą samochodów, co z kolei wymagało pełnienia dyżurów przez ekipę rozładunkową, która należało dowieźć na właściwy dworzec. Dodajemy, że wspomniany pojazd załadowany był pustymi kartonami.

Niemniej problem parkowania pojazdów poza bazą został szeroko omówiony z pracownikami transportu.

Kierownik Gospodarstwa Transportu i Spedycji mgr Zygmunt KOZIŃSKI

ZGODNIE Z WOLĄ LOKATORÓW

W ZWIĄZKU z notatką pt. „Zakończyć roboty" Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej zawiadamia, że w budynku przy ul. Kaszubskiej 12 przeprowadzane są roboty posadzkowe i instalacyjne. Wykonawca — Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2.

Należność w wysokości 27 767 zł za rozebrane w ramach pomocy przez lokatorów piece kaflowe została zgodnie z ich wolą przekazana na Centrum Zdrowia Dziecka.

Przedłużenie terminu zakończenia robót zostało spowodowane brakiem odpowiednich materiałów. Obecnie otrzymano je i wykonawca wyznaczył ostateczny termin na 30 kwietnia 1980 r.

Z-ca dyrektora ds. technicznych mgr inż. Tomasz STĘZAŁA

DRZWI ZOSTANĄ WSTAWIONE

— NAWIĄZUJĄC do notatki pt. „Wstawić drzwi" MPGM informuje, iż omawiane drzwi zostaną przez ADM nr 12 wykonane do końca br. Doraźnie otwór drzwiowy zabezpieczono odeskowaniem i obiciem płytą pilśniową. Nadmieniamy, że nagminnie istniejące drzwi były wielokrotnie dewastowane przez nieznanych sprawców. Dobrze by wiec było, gdyby mieszkańcy najwyższej kondygnacji zechcieli, we wspólnym interesie zwracać uwagę na wspomniane fakty i w miare możności przeciwdziałać przejawom wandalizmu.

Z-ca dyrektora ds. eksploatacji inż. Antoni SIEWIERSKI

NAPRAWIONO

— W ZWIĄZKU z notatką pt. „Karygodne lekceważenie" Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej komunikuje, że OADM nr 10 w dniu 7. X. br. dokonała naprawy dachu oraz właściwie zamontowała wywietrznik w mieszkaniu lokatorki.

Z-ca naczelnego dyrektora inż. Kazimierz RYPIŃSKI

SZYBKA REAKCJA

— W ODPOWIEDZI na notatkę pt. „Tak nie można" Szczecińska Sp-nia Mieszkaniowa wyjaśnia, iż w omawianej sprawie ustne uzgodnienia naszych pracowników z lokatorką mieszkania nie dały pożądanych rezultatów. Wobec tego koniecznie okazało się wystanie pisma z udostępnienie pomieszczenia w celu przeprowadzenia odpowiednich prac. Zostały one wykonane 27 sierpnia br., a więc na długo przed ukazaniem się notatki. Uważamy, iż w tym przypadku mogła być ona opacznie interpretowana przez Czytelników.

Dyrektor Konstanty PIECH

Wyrównywanie szans startu

DEMOKRATYZACJA wykształcenia. Piękna idea, której wprowadzaniem możemy się chwalić na całym świecie. Jeżeli jednak zaczniemy rozmawiać o demokratyzacji wykształcenia z człowiekiem, który właśnie nie zdał na studia, bo kończył kiepską szkołę, okaże się ona — w jego pojęciu — fikcją. I oto mamy przykład konfliktu między powszechnym dążeniem do równości a obiektywnymi i subiektywnymi warunkami ograniczającymi urzeczywistnienie tej idei.

W oświacie, określonej przez Wytyczne na VIII Zjazd partii jako powszechne prawo, dążymy do takiej sytuacji, żeby nie warunki materialne, pochodzenie czy miejsce zamieszkania decydowały o szansach na dyplom, lecz talent. A tymczasem — mimo iż z badań socjologicznych wynika, że w każdym absolutnie środowisku żyje ok. 10 proc. ludzi o wysokiej i wybitnej inteligencji — liczba studentów pochodzenia robotniczego i chłopskiego jest coraz mniejsza. I nie zapobiegło temu wprowadzenie przed siedmioma laty tzw. „punktów za pochodzenie".

Nauczyciele akademiccy mówią: wyrównywanie szans młodzieży w szkole wyższej jest półśrodkiem, bowiem odbywa się zbyt późno. Trzeba zacząć jak najwcześniej — nawet w przedszkolu. Bo rozwój talentu zależy od warunków, w jakich się dziecko rozwija. Niewykształceni rodzice, szkoła o niskim poziomie hamują rozwój najinteligentniejszego nawet ucznia.

Wprowadzona obecnie powszechna szkoła dziesięcioletnia ma właśnie za zadanie zrównać szanse całej młodzieży, przede wszystkim miejskiej i wiejskiej, tu bowiem widać największe różnice. Twórcy programu dziesięciolatki zadecydowali, że pierwszym krokiem powinno być objęcie opieką przedszkolną wszystkich sześciolatków. Tak też się stało. Połączono placówki wiejskie, w których uczył często jeden nauczyciel, w gminne szkoły zbiorcze o pełnej obsadzie kadrowej. Programy nauczania zindywidualizowano w tym sensie, że prowadzi się zajęcia wyrównawcze dla dzieci, które nie nadążają. Natomiast dla najzdolniejszych przygotowane specjalne ćwiczenia, właśnie w celu wyławiania talentów. Nauczyciele, poza możliwością kształcenia w systemie czteroletnich studiów magisterskich, poznawali nowe programy na rok przed ich wprowadzeniem.

VIII ZJAZD PZPR

Instytut Programów Szkolnych badał efekty tych zabiegów w 15 szkołach i 12 filiach. I okazuje się, że różnice istnieją na niekorzyść szkół wiejskich. Nie są to wielkie różnice, ale np. w pisaniu ze słuchu pierwszoklasiści ze szkół w miastach wojewódzkich robią dwa razy mniej błędów niż pierwszoklasiści z punktów filialnych. Znacznie gorzej wykonywały także sprawdziany z gramatyki. Nie można więc mówić o wyrównaniu różnic, lecz o ich ciągłym zmniejszaniu.

Wielu psychologów uważa, że najbardziej chłonne i podatne na wpływy wychowawcze jest 4—5-letnie dziecko. A ponieważ poziom wykształcenia rodziców wiejskich dzieci jest w wielu przypadkach niższy niż rodziców dzieci miejskich, trzeba w tzw. klasie zerowej i w nauczaniu początkowym włożyć w dziecko wiejskie znacznie więcej pracy, i to pracy na najwyższym poziomie. Tym czasem w badanych przez Instytut Programów Szkolnych filiach nie pracował ani jeden magister. Wprawdzie w oświacie ponad 50 proc. pedagogów ukończyło studia, ale na wsi dyplomami legitymuje się tylko dwadzieścia procent. Jest to niewątpliwy sukces, jeżeli uświadomimy sobie, że przed dziesięcioma laty było ich pięć razy mniej. Ale biorąc pod uwagę fakt, że absolwenci szkół wyższych nie garną się do pracy na wsi, sytuacja nie jest dobra, zwłaszcza że za dwa lata dzieci, nad którymi opiekę sprawował dotąd jeden nauczyciel (na ogół bardzo doświadczony), zaczną się uczyć u tzw. przedmiotowców, gorzej przygotowanych na wsi niż w mieście.

Istotna jest też taka obserwacja: wiejskie dzieci z czwartej—piątej klasy chcą być lekarzami, inżynierami, aktorami, a z ósmej — kierowcami i krawcowymi. Sprawa polega na tym, że te niższe aspiracje akceptowane są przez ich rodziców. Zupełnie inaczej niż w środowisku inteligenckim, gdzie obowiązek dalszego kształcenia bywa niejednokrotnie wymuszany. Wszystkim dzieciom wiejskim, które mimo kierowania ich do zasadniczych szkół zawodowych poszły do liceów, zawsze pomógł ktoś bardziej od nich ambitny, odważny. Często był to nauczyciel. Ale liczba 40 procent studentów pochodzenia robotniczego i chłopskiego na naszych uczelniach dowodzi, że taki mecenas pojawia się zbyt rzadko.

Kwestia wyrównania szans dzieci miejskich i wiejskich jest problemem we wszystkich krajach. Polskie inicjatywy w tym zakresie należą do najbardziej interesujących także z tego powodu, że wprowadza się je powszechnie. Pierwsze wyniki zastosowania nowych rozwiązań wypadły w porównaniu ze starymi programami zachęcająco. Dzieci wiejskie więcej umieją. Ale nadal wymaga rozwiązania problem pracy z najzdolniejszymi. A przede wszystkim ich zauważenia...

Barbara ŻYŁKIEWICZ

„Zamrożone" miliardy

Jak wykorzystać milczące komputery?

POLSKI przemysł komputerowy powstał niespełna 20 lat temu — w roku 1959 zorganizowane zostały Wrocławskie Zakłady Elektroniczne. Przypomnijmy, że pierwszy polski komputer — maszyna cyfrowa „Odra 1001" na lampach elektronowych zbudowana została we Wrocławiu w roku 1961. W latach 1971 — 1978 krajowy przemysł dostarczył polskim użytkownikom ok. 500 systemów komputerowych oraz ponad 2 tysiące systemów minikomputerowych wartości ok. 30 miliardów złotych.

OSTATNIE kontrole stopnia wykorzystania elektronicznych maszyn cyfrowych przeprowadzone w fabrykach, przedsiębiorstwach, instytucjach wykazały jednak, że większość komputerów wcale nie jest... „przepracowana". Wręcz odwrotnie. Wiele maszyn cyfrowych z braku odpowiednich programów czy urządzeń zewnętrznych stoi bezczynnie...

Przypomnijmy, że np. cena komputera trzeciej generacji wynosi ok. 30 milionów złotych. W zainstalowanych w Polsce systemach komputerowych tkwią obecnie ogromne rezerwy gospodarcze — ten wniosek potwierdziło w pełni ponad 300 specjalistów i naukowców, którzy uczestniczyli niedawno we wrocławskich obradach IV Krajowej Konferencji Producentów i Użytkowników Systemów Komputerowych. **Jak więc efektywniej wykorzystać „zamrożone" miliardy?**

Okazuje się, że 95 proc. komputerów zainstalowanych w Polsce pracuje w systemie tzw. „Off Line", który ułatwia... znaczne przerwy w rzeczywistym wykorzystaniu maszyn. Inaczej mówiąc, jeśli w tym systemie komputer „nie ma nic do roboty" może być nie wykorzystywany i przerwa w jego działalności nie spowoduje ewidentnych strat w produkcji. Wiadomo natomiast, że największe efekty społeczno-gospodarcze (m. in. we wzroście wydajności pracy, ograniczeniu zatrudnienia itd.) przynoszą komputerowe systemy automatyki i pomiarów — oczywiście, jeśli są wykorzystywane w systemie znanym na świecie pod kryptonimem „On Line" — czyli faktycznie sterują produkcją, organizacją, badaniami itd. Podczas obrad konferencji we Wrocławiu stwierdzono, że wiele przedsiębiorstw i instytucji w naszym kraju, które zakupiły komputery, nie wykorzystuje ich dlatego, gdyż... mają tradycyjną strukturę organizacyjną, lub nie dysponują odpowiednio przygotowaną kadrą. Bardzo często też w wielu zakładach przemysłowych kompaktowy pozbawione są podstawowych urządzeń zewnętrznych, takich jak np. drukarki, czytniki taśm, monitory ekranowe, urządzenia do kodowania danych itd.

Zwiększenie efektywności wykorzystania komputerów w naszej gospodarce zależy nie tylko od szybkiej likwidacji wymienionych nieprawidłowości, ale także od przyspieszenia opracowań nowych udoskonalonych systemów informatycznych dla potrzeb różnych dziedzin gospodarki. Szczególnie duże efekty powinna przynieść w najbliższych latach komputeryzacja przemysłu przez dalszą automatyzację procesów technologicznych, a także zespołów i poszczególnych maszyn. Przemysł komputerowy w odpowiedzi na postulaty użytkowników w ciągu ostatnich trzech lat wydatnie już zwiększył produkcję urządzeń zewnętrznych do komputerów — np. w roku 1979 na każdy nowy komputer wyprodukowany w Polsce przypada już 49 różnych urządzeń dodatkowych, ułatwiających wykorzystanie maszyny cyfrowej (w roku 1976 urządzeń takich przypadało zaledwie 10 sztuk...). Wielomiliardowe rezerwy, które tkwią w zainstalowanych już w naszym kraju komputerach, muszą być wykorzystane także przez poprawę jakości serwisowej obsługi maszyn cyfrowych. Zdaniem użytkowników obsługa serwisowa komputerów jest obecnie zbyt szczupła, co powoduje, że na jej usługi czeka się zbyt długo.

Podczas obrad konferencji producentów i użytkowników systemów komputerowych we Wrocławiu zwrócono uwagę na fakt, że w ciągu najbliższych lat efekty zastosowania elektronicznych maszyn cyfrowych powinny być kilkakrotnie większe także w innych dziedzinach gospodarki. W latach 1980—1985 krajowe fabryki komputerów rozwiną seryjną produkcję maszyn cyfrowych do powszechnej automatyzacji prac biurowych (zwiększy to wydajność pracy instytucji co najmniej 5-krotnie). Minikomputery biurowe wytwarzane przez zjednoczenie „Mera" spełniać będą także wielce pożyteczną rolę w bankach i w PKO — obliczono np., że dzięki systemowi tzw. terminali połączonych z minikomputerem pracownik PKO w ciągu jednej godziny będzie mógł obsłużyć zamiast dziesięciu pięciokrotnie więcej klientów. Plany przewidują, że w latach osiemdziesiątych powszechne zastosowanie minikomputerów umożliwi zmniejszenie zatrudnienia we wszystkich bankach w Polsce aż o 30 proc.

Z OKAZJI obchodów Dni Kultury Francuskiej w siedzibie Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Warszawie otwarto wystawę portretów George Sand i Fryderyka Chopina namalowanych przez znanego francuskiego artystę Eugene Delacroix.

NA ZDJĘCIU: fragment ekspozycji.

CAF—Sokołowski

Systemy komputerowe powinny znaleźć szerokie zastosowanie w różnego rodzaju usługach, w służbie zdrowia, w komunikacji. Podczas obrad wrocławskiej konferencji przedstawiciele producentów komputerów zapowiedzieli prawdziwą „rewolucję", jaką wprowadzą do codziennego życia tzw. mikroprocesy czyli mikrokomputery, które mogą pracować na miejscu wykonywania danej czynności (np. w samochodach mikroprocesy będą dawkować benzynę, w aparatach fotograficznych nastawią właściwą przesłonę i czas, sterować będą pracą kuchni domowych itd.). Dopóki plany te nie zostaną urzeczywistnione — jak stwierdzono podczas wrocławskiego forum — należy lepiej i skuteczniej wykorzystać komputery już zainstalowane w naszym kraju... **(PAP)**

Ponad 600 muzeów w NRD

MUZEA w NRD sposobią się do dwóch ważnych rocznic jubileuszowych. Otóż za dwa lata najstarsze w tym kraju muzeum, dziś zwane Starym, obchodzić będzie 150-lecie powstania. W tym samym roku odbędą się obchody 200 rocznicy urodzin znakomitego architekta Schinkla, od którego zaczyna się ruch muzealniczy w Niemczech i dzięki któremu powstała słynna od lat Wyspa Muzeów w Berlinie. W br. natomiast mija setna rocznica podjęcia pierwszej wielkiej wyprawy archeologicznej do wykopalisk na Bliskim Wschodzie. Zapoczątkowała ona okres wspaniałych znalezisk, dzięki którym dzisiejsze muzeum Pergamonu w stolicy NRD należy obok paryskiego Luwru i British Museum do placówek posiadających najbardziej cenne zbiory zabytków kultury tego rejonu świata.

Znane są też szeroko placówki i zbiory Drezna oraz Weimaru. Ale obok tych istnieje wiele placówek muzealnych również interesujących dzięki określonym kolekcjom. W Ruhla działa muzeum zegarów i fajek, w Sonnenbergu — zabawek, a w Rabenau — krzeseł i foteli.

W sumie na terenie NRD działa 635 muzeów, które zbiory co roku ogląda kilkadziesiąt mln osób.

„Królowa Bona" ściła Dębno

TARNÓW. Ekipa filmowa pracująca pod kierownictwem reżysera Janusza Majewskiego zakończyła serię zdjęć do 9-odcinkowego serialu telewizyjnego „Królowa Bona" nakręconych od kilkunastu dni w scenerii renesansowego zamku w Dębnie w woj. tarnowskim. Zrealizowano tu sceny, które rozgrywają się w serialu w zamkach w Niepołomicach i Ujazdowskim. Wykorzystano nie tylko wnętrza, ale również otoczenie zamku i jego dziedziniec wraz z krużgankami. Scenariusz filmu, który ukaże się na ekranach telewizorów pod koniec przyszłego roku, przygotowała Halina Auderska. Rolę królowej Bony kreuje Aleksandra Śląska. Zygmunta Sinrego — Zdzisław Kozień, Zygmunta Augusta — Jerzy Zelnik, a Stańczyka — Piotr Fronczewski.

JAMES CLAVELL

Przełożył: Andrzej Pakuła

Copyright © 1962 James Clavell

373

— Czy już czas? — spytał Marlowe, niemal oślepły z bólu, czując, że jeśli w tej chwili nie pójdzie, to nigdy tego nie zrobi.

Król wiedział, że jest niebezpiecznie wcześnie, ale wiedział też, że dłużej nie zatrzyma Marlowe'a w baraku. Wysłał więc na wszystkie strony wartowników. Obstawiono całą okolicę. Max pilnował Greya, który leżał u siebie na pryczy. Byron Jones Trzeci miał oko na Timsena. A Timsen czekał właśnie przy północnej bramie obozu na transport leków, tymczasem jego ludzie, stanowiący jeszcze jedno zagrożenie, nadal zaciekle przeczesywali obóz w poszukiwaniu złodzieja brylantu.

Król i Tex obserwowali przypominającego wskrzeszonego ducha Marlowe'a, jak wychodzi z baraku, a potem idzie przez ścieżkę do odwadniającego rowu. Na brzegu rowu Marlowe zachwiał się, ale potem przedostał się na jego drugą stronę i ruszył zataczając się w stronę ogrodzenia.

— Chryste — odezwał się Tex. — Nie mogę na to patrzeć.

— Ja też — rzekł Król.

Marlowe walczył z przemożnym odbierającym przytomność bólem, próbując skupić wzrok na ogrodzeniu. W duchu modlił się, żeby jakaś kula położyła kres męce. Bół stał się nie do zniesienia. Ale nie było kuli więc szedł dalej, posępny, wyprostowany, aż wreszcie zatoczył się na ogrodzenie. Schwycił drut, żeby złapać równowagę. Potem schylił się, chcąc przesunąć się pod drutami, jęknął cicho i zapadł się w ostatnich piekieł.

Król z Texem podbiegli do ogrodzenia, podnieśli go i odciągnęli na bezpieczną odległość.

374

— Co mu jest? — spytał ktoś niewidoczny w ciemnościach.

— Pewnie odbiła mu szajba — wyjaśnił Król. — Dawaj, Tex, zaniesiemy go do baraku.

Przenieśli go do baraku i ułożyli na łóżku Króla. Potem Tex wybiegł na dwór, żeby odwołać rozstawione czujki, i wkrótce barak wrócił do normalnego życia. Czuwał tylko jeden wartownik.

Marlowe leżał na łóżku pojękując i majacząc. Po jakimś czasie odzyskał przytomność.

— O Boże — stęknął i spróbował się podnieść, ale ciało miał słabsze od chęci.

— Weź to — powiedział z troską Król, podając mu cztery pastylki aspiryny. — Leż spokojnie, wszystko będzie dobrze.

— Kiedy pomagał Marlowe'owi napić się wody, trzęsła mu się ręka. — Psiakrew, a to mnie urządził — pomyślał gorzko. — Jeśli Timsen nie zdąży na dziś, Peter się nie wyrobi, i jak wtedy znajdę forsę, Psiakrew, a to mnie urządził!"

Do czasu, gdy nadszedł Timsen, Król zamienił się w kłębek nerwów.

— Cześć, bracie. — Timsen również był zdenerwowany. Dopiero co musiał ostawić przy głównej bramie najlepszego kumpla, przełażącego przez druty i przekradającego się do chaty japońskiego lekarza, która znajdowała się kilkadziesiąt metrów od ogrodzenia i niezbyt daleko od domku Yoshimy a ponadto stanowczo za blisko wartowni jak na czyjekolwiek nerwy. Australijczykowi udało się jednak wymknąć z obozu i wemknąć do niego z powrotem. Czekając na jego bezpieczny powrót, Timsen nie przestawał pocić się ze strachu, mimo iż wiedział, że na całym świecie nie masz lepszego złodzieja od Australijczyka, który wyprawił się po towar.

— Gdzie zrobimy mu zabieg? — spytał.

— Tutaj.

— Dobra. Wystaw czaty.

— A gdzie pielęgniarz?

— Ja nim będę na początek — rzekł Timsen z urazą w głosie.

— Steven nie może teraz upaść. Ale potem on się tym zajmie.

— A czy w ogóle wiesz, co masz robić?

— Żapał światło, do cholery — odparł Timsen. — Pewnie, że wiem. Nastawiłeś wodę?

— Nie.

— To na co czekasz? Czy wy, Amerykańce, na wszystkim się tak znacie?

— Tylko się nie denerwuj!

Król skinął na Texa, który zajął się wodą. Timsen odpiął torbę z wyposażeniem lekarskim i rozłożył mały ręcznik.

(cdn)

W Salonie Artystycznym

Malarskie fascynacje Guido Recka

NA WYSTAWIE sztuki Guido Recka w Salonie Artystycznym (pl. Hołdu Pruskiego 8) ciągle pełno widzów, choć otwarta jest już trzeci tydzień. Widzi się tam nie tylko stałych bywalców ekspozycji plastycznych, ale i młodych ludzi — klientów stoiska nagrań, którzy wchodzą do salki wystawowej, zwabieni mozaiką barw jego obrazów, zaintrygowani dynamiką rysunków. Jest to bowiem sztuka, mająca moc angażowania widza w przemożną chęć odczytania jej anegdotycznych znaczeń, treściowych pokładów.

W salonie znajdujemy 11 obrazów olejnych i 13 rysunków czarno-białych, a także barwnych, wykonanych tak ulubioną przez znakomitego artystę techniką mieszaną. Wybór dokonany przez autora obejmuje oczywiście tylko nieznaczną część bogatego dorobku życia — prace z okresu najdojrzalszego lat ostatnich. I dlatego jest dokumentem wiele mówiącym o pełni sił twórczych artysty i witalności człowieka. Jest też ta wystawa świadectwem sensualnej postawy twórcy, rozsmakowanego w urokach życia, kochającego je każdym nerwem swego istnienia.

Guido Reck, kontynuator najlepszych tradycji polskiego kolorymu, w swych obrazach buduje bardzo osobisty wyrafinowany świat przeżyć, w którym aluzyjne skojarzenie pełni rolę skutecznego środka wyrazu, zaś metaforyczna aranżacja kompozycji leży u podstaw zamysłu twórczego. W owym świecie człowiek zajmuje miejsce poczesne, wokół niego to bowiem artysta rozbudowuje ogromny teatr rekwizytów, decydujących o charakterze jego ról, podporządkowanych wartościowe anegdotycznej pięcie, czy rysunków. Tu arlekiny pochylone nad szachownicą rozgrywają swą życiową partię, tam „Cyrk" ogromny roztacza przed okiem widza swe urzekające „numery", wyżej „Morze" z ciężkim, fakturowym niebem wisi nad plażą, obmywaną bryzgami fal, a my ten pejzaż żywiołu oglądamy przez pryzmat i z dystansu ramy okiennej. Ten dystans jest dystansem samego autora, porządkującego rzeczywistość.

Guido Reck jest wytrawnym kolorystą, od lat fascynującym widzów szerokością swej gamy barwnej, rozpiętej pomiędzy tak teoretycznie ryzykownymi, kontrastowymi zestawieniami, jak ostry błękit i płomienna czerwień. Ileż maalrskiej harmonii potrafi zawrzeć pomiędzy nimi, modelując kolorem uzależnione napięcia kompozycji. (Jeden z obrazów nosi znamienny tytuł „Czerwienie i błękity".) Tajemnicą jego warsztatowej biegłości są rysunki, żyjące autonomicznie, a „żywiące się" bogactwem ich artystycznej zawartości. Finezją kreski, dynamiką, lawowanej plamy, urodą swej materii. Kwiaty zeszłorocznej jesieni", „Okno sąsiada", „Motyl", „Tęsknota za lądem", „Zatrzymać słońce". Ten ostatni, kapitalny rysunek jest swoistym dyptykiem, łączącym dwa cipy z lirycznym zadumaniem nad światem.

Wiele jeszcze ciepłych słów można by pisać pod adresem sztuki Guido Recka. Winniśmy jednak Czytelnikom jeszcze choć słów parę o nim, jako o człowieku wielce dla kultury miasta, Ziemi Szczecińskiej i Kraju zasłużonym. To on właśnie należał do grona założycieli Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w 1948 r., którego dyrektorem był ponad trzydzieści lat. Był też wychowawcą wielu roczników absolwentów, którzy zasilili kadry pedagogiczne szkolnictwa podstawowego w zakresie wychowania plastycznego, lub też po ukończeniu studiów wyższych znaleźli się na powrót w Szczecinie, wzbogacając swą twórczością dorobek tutejszego środowiska. Przez te wszystkie lata pracując dla szkoły, nie zapominał i o własnym obowiązku twórczym, traktowanym jako osobisty obowiązek społeczny. Dowodem są wysokie nagrody i odznaczenia. Był laureatem nagród artystycznych I i II stopnia Prezydiów Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej (1949 r., 1953 r., 1961 r.), następnie laureatem nagrody za pracę o tematyce szczecińskiej oraz nagrody I stopnia ministra oświaty i wychowania w 1975 r. Posiada Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Gryf Pomorski, w roku 1977 został wpisany do Księgi Zasłużonych dla miasta Szczecina, zaś w 1979 r. — do Księgi Zasłużonych dla Pomorza Zachodniego. Dodajmy jeszcze że jest członkiem Institut International de Culture Maritime, zaś w roku bieżącym przebywał w Szwajcarii jako stypendysta Pro Helvetia

Oto lakoniczny, ale jakże treściwy portret Guido Recka, którego obrazy wzbogacają zbiory muzealne i kolekcje prywatne w wielu krajach.

URSZULA POMORSKA

Szczecinianie wśród odznaczonych

60-lecie Polskiego Komitetu Olimpijskiego

1 GRUDNIA BR. Polski Komitet Olimpijski obchodził jubileusz 60-lecia istnienia. Uroczyste posiedzenie PKOl., które z tej okazji odbyło się w salach hotelu „Victoria" w Warszawie zgromadziło przedstawicieli organizacji, stowarzyszeń i związków sportowych, trenerów, medalistów olimpijskich, a także działaczy polonijnych z 11 krajów.

NA jubileusz przybyli: sekretarz KC PZPR Zdzisław Żandarowski, wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Pyka. Obecny był przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — lord Killanin. Wśród licznej grupy działaczy sportu polskiego — m.in. b. prezesi PKOl. Włodzimierz Reczek i Bolesław Kapitan.

W imieniu władz partyjnych i państwowych życzenia dalszych sukcesów PKOl. i całemu ruchowi sportowemu złożył minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek, który podkreślił społeczne, wychowawcze i polityczne znaczenie sportu. W swym wystąpieniu stwierdził m. in. że idee olimpijskie są bliskie deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju. Sport służy sprawie zbliżenia międzynarodowego, a znicz olimpijski płonący podczas igrzysk jest symbolem pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach.

Życzenia jubileuszowe od Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego przekazał lord Killanin, który wysoko ocenił wkład Polski w rozwój międzynarodowego ruchu olimpijskiego oraz działalność przedstawicieli naszego kraju w komisji kultury MKOl.

Wiele uwagi lord Killanin poświęcił aktualnym problemom międzynarodowego ruchu olimpijskiego. Zjawiskiem pozytywnym, jest rozszerzenie współpracy MKOl. z narodowymi komitetami olimpijskimi, międzynarodowymi organizacjami, m. in. UNESCO. Największe niebezpieczeństwa zagrażające ruchowi olimpijskiemu to komercjalizacja sportu, rozszerzająca się plaga doppingu, a także polityka segregacji rasowej prowadzona przez niektóre federacje sportowe.

Referat okolicznościowy, omawiający dotychczasową działalność Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz dorobek naszego sportu w minionym 60-leciu wygłosił prezes PKOl. — Marian Renke.

Przypomniał on, iż założycielskie posiedzenie Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich odbyło się 1 grudnia 1919 roku. Komitet był pierwszą organizacją sportową w niepodległej Polsce. Na arenie międzynarodowej reprezentacja naszego kraju zadebiutowała w 1924 r. Ogółem sportowcy polscy zdobyli 147 medali olimpijskich, w tym 36 złotych.

Sport był zawsze szkołą patriotyzmu. W latach II wojny światowej w walce z hitlerowskim okupantem oddało swe życie wielu olimpijczyków, m. in. Janusz Kusociński, Bronisław Czech, Henryk Dobrzański, Eugeniusz Lokajski.

W Polsce Ludowej stworzone zostały młodzieży warunki wszechstronnego rozwoju, a kultura fizyczna i sport są przedmiotem stałej uwagi i troski partii, władz państwowych i organizacji społecznych.

Obecnie wysiłki PKOl. skupiają się wokół przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w 1980 roku. Wielkie zainteresowanie społeczeństwa towarzyszy przede wszystkim letniej olimpiadzie, która odbędzie się w Moskwie — stolicy pierwszego kraju socjalistycznego.

Podczas uroczystości lord Killanin wręczył działaczce PKOl. Marii Kwaśniewskiej-Maleszewskiej dyplom „Medalu Olimpijskiego" przyznany jej przez MKOl. w 1979 roku za zasługi w popularyzacji idei olimpijskich.

Z okazji jubileuszu grupa zasłużonych działaczy, trenerów, b. olimpijczyków została udekorowana odznaczeniami państwowymi. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali Zdzisław Krzyszkowiak oraz trener lekkoatletyczny Zygmunt Szelest. Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia — Józef Grudzień, Zdzisław Król, Janusz Plewcewicz i Józef Szewczyk. Dwanaście osób odznaczonych zostało Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski, 22 złotymi Krzyżami Zasługi i 19 — Srebrnymi Krzyżami Zasługi.

Wśród odznaczonych znaleźli się również przedstawiciele naszego województwa. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali reprezentanci jeździectwa, olimpijczyk z Rzymu Marek Roczyniali oraz wieloletni działacz Wojewódzkiej Komisji PKOl. — Kazimierz Urbaniak. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczono Rajmunda Zielińskiego, dwukrotnego olimpijczyka, Srebrne Krzyże Zasługi wręczono wioślarce olimpijce z Montrealu Ewie Ambroziak oraz kolarzowi olimpijczykowi z Rzymu i Montrealu Wojciechowi Matusiakowi.

W STOLICY Związku Radzieckiego trwają międzynarodowe zawody w łyżwiarstwie figurowym o nagrodę redakcji „Moskiewskich Nowości". Oto spirala w wykonaniu radzieckiej pary sportowej Iriny Rodniny i Aleksandra Zajcewa — faworytów nie tylko tej imprezy, ale również Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Lake Placid.

CAF-TASS

Pod II-ligowymi koszami

Czarne i Pogoń podzieliły się punktami

W SOBOTĘ i niedzielę koszykarze i koszykarki walczący o mistrzostwo II ligi zakończyli pierwszą rundę rozgrywek. Oba nasze zespoły, Czarnych oraz Pogoni rozegrały swoje spotkania na wyjeździe. Podopieczne trenera S. Piecewicza, które były podejmowane przez Szprotawię Szprotawa wygrały pierwszy mecz 74:59 (38:27). Uległy natomiast w rewanżu 70:73 (32:41). W sumie koszykarki Czarnych zakończyły rundę jesienną na szóstej pozycji.

Podobnie jak szczecinianki również koszykarzom Pogoni nie udało się zdobyć kompletu punktów w sobotnio-niedzielnych pojedynkach. Wilki Morskie grając w Koszalinie z miejscowym zespołem SZS-AZS wygrały pierwszy mecz 83:82 (48:43), nie sprostały jednak gospodarzom w spotkaniu rewanżowym, przegrywając 76:83 (42:48). Drużyna Pogoni zachowała co prawda przodownictwo w tabeli ale ich przewaga nad najgroźniejszymi zespołami — Gwardią Wrocław i Spójnią Gdańsk zmalała już do dwóch punktów. Tak więc koszykarzy szczecińskich czeka niezmiernie ciężka walka o utrzymanie prymatu gwarantującego awans do ekstraklasy. Warto wspomnieć, że w drugiej rundzie podopieczni trenera A. Garstki będą podejmowani przez swych najgroźniejszych rywali. Już na inaugurację II rundy Pogoń czekają wyjazdowe mecze ze Spójnią Gdańsk. (k)

Waterpolo

Arkonia już zwycięża

WE WROCŁAWIU rozegrano pierwszy turniej piłki wodnej w ramach ogólnopolskich zawodów waterpolowych, imprezie która odpowiada halowym mistrzostwom Polski. Bardzo dobrze zaprezentowali się waterpoliści Arkonii odnosząc cztery zwycięstwa i jedną porażkę, co zapewniło im przodownictwo w tabeli. Szczecinianie pokonali kolejno: Ślęzę Wrocław 7:3, Legię Warszawa 10:8, KSZO Ostrowiec 8:4 oraz Stilon Gorzów 4:3. Ulegli natomiast zespołowi Anilany Łódź 4:3.

A oto tabela pierwszego turnieju:

1. Arkonia	— 8 pkt.
2. Stilon	— 6 pkt.
3. KSZO	— 5 pkt.
4—5. Legia oraz Anilana	— po 4 pkt.
6. Ślęza	— 3 pkt.

(k)

Kolarskie przełaje

A. Mąkowski drugi w Jeleniej Górze

W JELENIEJ GÓRZE rozegrany został doroczny tradycyjny kolarski wyścig przełajowy o „Grand Prix Jeleniej Góry". W sobotę 1 bm zwycięzcą wyścigu, w którym startowali czołowi polscy przełajowcy został G. Jaroszewski (Żyrardowianka), który wyprzedził na mecie o 10 sek. A. Mąkowskiego (Chemik Police). W niedzielę triumfował również Jaroszewski, który tym razem wyprzedził o 1.29 min. M. Cieleckiego (Karkonosze Jelenia Góra).

I runda — zakończona

Piłkarze Szombierek mistrzami jesieni

PIŁKARZE EKSTRAKLASY zakończyli w niedzielę rundę jesienną rozgrywek o mistrzostwo Polski. Tytuł mistrza jesieni zdobyły Szombierki Bytom, które o 1 punkt wyprzedziły wrocławski Śląsk i o 4 pkt. Wisłę Kraków.

OSTATNIA seria spotkań w rundzie jesiennej była bardzo emocjonująca. Jej stawką było m. in. pierwsze miejsce w tabeli. Prowadzący dotychczas zespół Śląska nie zdołał utrzymać czołowej pozycji w tabeli. Wrocławianie przegrali bowiem w Gdyni z Arką 1:2. Świetnie spisał się natomiast dotychczasowy wicelider — bytomskie Szombierki. Po dobrej grze bytomianie wysoko wygrali ze stołeczną Legią, aż 5:0 i powrócili na pozycję lidera.

Przegrała również trzecia w tabeli krakowska Wisła — w Sosnowcu z Zagłębiem 1:3, Górnik Zabrze — w Opolu z Odrą 0:1 oraz ŁKS — w Katowicach z GKS 0:1. Mimo porażki krakowianie utrzymali trzecią lokatę. Ostatnie miejsce w tabeli zajmuje bydgoski Zawisza, Bydgoszczanie ponieśli tym razem porażkę z Widzewem w Łodzi 1:3. Przedostatnia drużyna tabeli poznański Lech wygrał w niedzielę z Polonią Bytom 2:1, ale nie poprawił swej lokaty. Jedyny niedzielny mecz, w którym nie padła ani jedna bramka — to spotkanie w Mielcu między miejscową Stalą i mistrzem Polski Ruchem Chorzów.

W 15 kolejce spotkań padło 21 bramek — w sumie w rundzie jesiennej 300. Liderem tabeli najskuteczniejszych strzelców jest K. Kmiecik z Wisły, który strzelił 11 bramek. Krakowianin o 2 trafienia wyprzedza R. Chojnackiego z Lecha oraz o 3 bramki T. Małnowicza (Ruch).

Wyniki i tabele

I liga piłkarska

GKS — ŁKS	1:0 (0:0)
Arka — Śląsk	2:1 (1:0)
Szombierki — Legia	5:0 (3:0)
Zagłębie — Wisła	3:1 (2:0)
Odra — Górnik	1:0 (1:0)
Stal — Ruch	0:0
Lech — Polonia	2:1 (1:1)
Widzew — Zawisza	3:1 (2:0)

TABELA

1. Szombierki	21:9	25—15
2. Śląsk	20:10	16—6
3. Wisła	17:13	29—19
4. Arka	17:13	20—17
5. Górnik	17:13	18—15
6. Legia	17:13	20—21
7. Odra	16:14	10—10
8. ŁKS	16:14	19—21
9. Zagłębie	15:15	25—20
10. Widzew	14:16	16—20
11. Ruch	13:17	21—21
12. Polonia	12:18	16—19
13 Stal	12:18	12—15
14 GKS	12:18	19—23
15. Lech	12:18	19—26
16. Zawisza	9:21	15—30

II liga siatkówki

Kobiety

ChKS — Polonez	3:1 i 3:0
Ogniwo — Sarmata	3:1 i 2:3
ŁKS — AZS Biał.	3:1 i 3:1
Gedania — Budowlani	3:2 i 2:3
Warmia — AZS Poz	3:2 i 3:0

TABELA

1. ŁKS	13:1	39—16
2. Warmia	10:4	36—20
3. Sarmata	9:5	33—23
4. Budowlani	8:6	33—25
5. ChKS	8:6	28—23
6. Polonez	6:8	24—29
7. AZS Poz.	6:8	24—31
8. Gedania	5:9	22—32
9. AZS Biał.	3:11	19—35
10. OGNIWO	2:12	13—37

Mężczyźni

Calisia — Wifama	0:3 i 3:2
Chemik — Posnania	0:3 i 2:3
AZS W-wa — Stoczniowiec	3:0 i 3:2
Gwardia — Włocławia	3:1 i 3:0
Narew — Stal Stocznia	3:1 i 3:2

TABELA

1. AZS W-wa	13:1	40—13
2. Calisia	10:4	34—20
3. Stoczniowiec	8:6	30—23
4. Gwardia	8:6	29—26
5 Posnania	7:7	29—28
6. Narew	7:7	27—29
7. STAL STOCZNIA	7:7	26—31
8. Wifama	6:8	29—28
9 Włocławia	3:11	17—36
10. Chemik Bdg.	1:13	12—39

II lig koszykówki

Kobiety

AZS W-wa — Start	74:64 i 74:51
ROW — Odra	73:55 i 67:54
Ślęza — AZS Z.G.	99:66 i 103:47
AZS Gd. — Polonia	68:62 i 55:61
Sprotavia — Czarni	59:74 i 73:70

TABELA

1. Polonia	33	1465—1016
2. Ślęza	34	1503—1016
3. AZS Gd.	29	1300—1216
4. AZS Z.G.	28	1238—1339
5. ROW	27	1158—1184
6. CZARNI	26	1196—1322
7. AZS W-wa	25	1155—1190
8 Odra	23	1108—1369
9 Start	22	1116—1325
10. Sprotavia	22	1068—1289

Mężczyźni

AZS Kosz. — Pogoń	82:83 i 83:76	
Gwardia — Start	92:71 i 123:75	
Turów — Śląsk	88:85 i 91:92	
Polonia — Astoria	77:64 i 83:72	
Spójnia — Baildon	92:72 i 81:68	

TABELA

1 POGOŃ	33	1365—1399
2 Gwardia	31	1659—1341
3 Spójnia	31	1497—1280
4. Polonia	30	1430—1410
5. AZS Kosz.	27	1340—1333
6. Astoria	26	1441—1422
7. Baildon	24	1308—1398
8. Start	23	1450—1729
9 Śląsk II	23	1384—1509
10. Turów	22	1418—1614

TU TOTO

DUŻY LOTEK
LOSOWANIE I:

6—15—16—21—32—41
dod. 34

LOSOWANIE II:

7—23—29—38—44—47

Końcówka banderoli: 8205

◆ Siatkarki Ogniwa bliskie pełnego sukcesu
◆ Kolejne porażki stoczniowców

NIEZBYT POMYŚLNIE zaprezentowały się szczecińskie zespoły w kolejnej rundzie rozgrywek o mistrzostwo II ligi w siatkówce. Drużyna Stali Stocznia, która tak dobrze wystartowała do tych rozgrywek — poniosła dwie porażki ulegając w Ostrołęce miejscowej Narwi 1:3 i 2:3. Lepiej wypadły siatkarki Ogniwa dzieląc się punktami z Sarmatą Warszawa. W sobotę wygrały ogniwianki 3:1 (15:12, 15:10, 4:15, 15:4) w niedzielę natomiast przegrały 2:3 (15:13, 10:15, 8:15, 15:10, 8:15).

SIATKARKI szczecińskiego Ogniwa — beniaminek rozgrywek o mistrzostwo II ligi, bliskie były sprawienia dużej niespodzianki. Nikt bowiem nie dawał im zbytnich szans w pojedynkach z trzecią drużyną tabeli zespołem Sarmaty Warszawa, tym bardziej, że Ogniwo w dotychczasowych rozgrywkach wygrało zaledwie jeden mecz. Na przekór wszystkim prognostykom szczecinianki zademonstrowały się z jak najlepszej strony. Szczególnie w sobotę, kiedy to były zespołem nie do poznania i trudno było uwierzyć, że na parkiecie występuje outsider tabeli. Ich zwycięstwo nad bardziej rutynowanymi warszawiankami, mającymi w zamiarach łatwe podreperowanie swego dorobku punktowego, było przekonywające. Na szczególne wyróżnienie w poczynaniach drużyny szczecińskiej zasługiwała dobra gra w obronie i ataku. W akcjach ofensywnych podobała się przede wszystkim M. Tokarz.

Pojedynek rewanżowy zaczął się obiecująco gdyż pierwszego seta rozstrzygnęły na swoją korzyść ogniwianki, które od tego momentu zaczęły grać bez pełnej koncentracji myśląc o łatwym powtórzeniu sobotniego sukcesu. To jednak wykorzystały przeciwniczki wygrywając dwa kolejne sety. W tym okresie spotkania zespół gospodarzy popełniał wiele podstawowych błędów, z których najczęściej powtarzającym się było wprost fatalne przyjęcie zagrywki. Gdy wydawało się, że porażka jest nieunikniona szczecinianki zdołały się jeszcze zmobilizować wygrywając seta. Było to jednak wszystko na co stać było tego dnia siatkarki Ogniwa. W decydującym secie zespół gości górował już nad zmęczonymi szczeciniankami.

W sobotnio-niedzielnych pojedynkach drużynę Ogniwa prowadził trener Piotr Gaj, który zastąpił w tej funkcji Z. Zatyracza.

Za tydzień drużynę Ogniwa czeka bardzo trudna przeprawa bowiem podejmowana ona będzie przez lidera tabeli — ŁKS Łódź. (k)

Puchar Miast

w pływaniu

Pływacy Stali Stocznia bezkonkurencyjni

W SOBOTĘ i niedzielę na pływalni w Stargardzie rozegrano II turniej w ramach Pucharu Miast w pływaniu dzieci. W zawodach tych bardzo dobrze zaprezentowali się najmłodsi pływacy Szczecina, którzy wystawili dwa zespoły. Pierwsze miejsce wywalczyła ekipa Szczecina I — 7584 pkt. przed Gdańskiem — 7406 pkt. Na trzecim miejscu uplasowali się pływacy Szczecina II gromadząc 5980 pkt. Na dalszych miejscach znalazły się drużyny Bydgoszczy — 5672 pkt. i Koszalina — 5012 pkt. W trakcie tych zawodów ustanowiono dwa rekordy Polski 12-latków. Ich autorami byli Katarzyna Perkowska na 400 m st. dow. — 4.55.4 i Robert Hase na 100 m st. mot. — 1.11.2 oboje ze Stali Stocznia. Warto podkreślić, że pływacy stoczniowego klubu wygrali 13 spośród 18 rozegranych konkurencji. (k)

PONIEDZIAŁEK, 3 GRUDNIA

DZIŚ:
Franciszka, Ksawerego
JUTRO:
Barbary, Bernarda

POGODA

NIEWIELKIE opady deszczu, temp. około 10 st. Wiatry południowo-zachodnie, umiarkowane.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1020 hPa (765 mm Hg). W ciągu dnia mały spadek ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY — „Baron cygański" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Pełnia" g. 15.45, 18, pol., l. 15; „Amator" g. 20.15, pol., l. 15; wtorek: g. 20.15; „Pełnia" g. 9, 11, 13.15, 15.45; **KORAB** — „Konwój" g. 17, 19.30, USA, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **KOSMOS** (tel. 380-03) „Konwój" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, USA, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Dora nadaje" g. 15.30, węg., l. 12; „Lot nad kukułczym gniazdem" g. 17.30, 20, USA, l. 16 (poniedziałek i wtorek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Młody Frankenstein" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30, USA, l. 15; wtorek: „Bukareszt, godzina 21.30" g. 9, 11.15, 13.30, rum.; „Elegia" g. 16 18.15, 20.30, pol., l. 15; **POLONIA** (tel. 22-18-34) „Godzilla contra Gigan" g. 15.30, jap.; „Walka o Rzym" g. 17.30, 19.30, rum. cz. I (poniedziałek i wtorek); **PIONIER** (tel. 475-02) „Jeździec bez głowy" g. 15, radz.; „Sto koni do stu brzegów" g. 17, 19.15, pol., l. 15; „Bitwa o Midway" g. 21.30, USA, l. 15; wtorek: „Mała Mi" g. 10, 17; „Hajducy kpt. Angela" g. 11, 13, 15, rum.; „Znikąd donikąd" g. 18, 20, pol., l. 15; „Bitwa o Midway" g. 22, USA, l. 15; **ZAMEK** — „Nie oglądaj się teraz" ang., l. 15, g. 18; **PROMIEŃ** (tel. 374-95) „Wendeta" g. 16, 18, 20, fr., l. 15; **MARS** — „Dziewczyna z reklamy" g. 16, 18, 20, wł., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Synowie szeryfa" g. 17.30, 19.30, USA, l. 15; **MEWA** (Żelechowo) „Ślad Rosomaka" g. 17, radz., l. 12; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt" g. 17.30 USA; „Ostatni pociąg z Gun Hill" g. 19.30, USA; **1 MAJ** (Żydowce) „King Kong" g. 18, USA, l. 12; **BAJKA** (Police) „Mistrz kierownicy ucieka" g. 17, 19, USA, l. 15; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) „Niezwykła Sarah" g. 19, ang., l. 12; **SYRENKA** (Jasienica) „Powrót straconych" g. 17, 19, jug., l. 12; **ZATOKA** (Nowe Warpno) „Bliskie spotkania trzeciego stopnia" g. 18, USA, l. 12; **GRYF** (Gryfino) „Zakręt" pol., l. 15; **INA** (Stargard) „Wolne chwile" pol.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

SALON MELOMANA — pl. Hołdu Pruskiego 8 — g. 11—19.

DYŻURY

SZPITALE

WEWN. — Arkońska; CHIR. — III Pomorzany, Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 — tel. 345-51; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 221-012; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 239-422; ZDROJE, Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

INFORMACJE

KOLEJOWA — tel. 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 g. 7—21.
RUCH STATKÓW — tel. 918.
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 9—18.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE CIEPŁOWNI — 993; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 222-415; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55; TELEFON ZAUFANIA — 732-32.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.55 NURT — nauczanie początkowe. 15.25 Obiektyw. 15.45 Dziennik (kolor). 15.55 Centralna Akademia z okazji Dnia Górnika. 17.50 W kręgu rodziny (kolor). 18.25 Wielcy, znani i nieznani (kolor). 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 Teatr TV „Lepiej byłoby gdybym się był nie żenił" (kolor). 21.10 Film ang. „Byłem Montgomerym" (kolor). 22.45 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

13.05 Studio Sport. 14.05 Polskie skrzydła. 14.45 Klub Sześciu Kontynentów. 15.35 Nowoczesność w domu i zagrodzie (kolor). 16.05 Jęz. niemiecki. 16.30 Poradnia młodzieżowych organizatorów sportu (kolor). 17 STUDIO BIS. 17.10 Muppet show. 17.35 Wszystko za wszystko z dr hab. Sendzimirem Klimaszewskim — cz. I. 18 Notatnik filmowy. 18.15 Wywiad z Drupim i Claptonem. 18.25 Rozmowa studentów na temat Formuły. 19.50 Program rozrywkowy. 19.10 Kronika (Szcz.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 Prezenterzy programu. 20.20 Wszystko za wszystko — cz. II. 20.45 Za co mi płacą. 21 Rozmowa nt. programu „Za co mi płacą". 21.10 Program rozrywkowy — zespół Combi. 21.30 „24 godziny". 21.40 Wszystko za wszystko — cz. III. 21.15 Rep. filmowy „Dyrygent". 22.25 Rozmowa studentów na temat dziś zaprezentowanych programów. 22.35 „Ostatnia taśma Krappa" — praca egzaminacyjna Jacka Gąsiorowskiego.

WTOREK

6 i 6.30 TTR. 11.05 Jęz. polski dla kl. II lic. „Kordian". 12 Dla kl. I lic. „Świętoszek". 13.25 i 14 TTR. 15.30 TV Klub Seniora. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kolor). 16.30 Studio TV Młodych (kolor). 17 Interstudio (kolor). 17.25 „Sonda" (kolor). 17.50 W kręgu rodziny (kolor). 18.25 Amerykański film animowany „Królik Bugs przedstawia" (kolor). 18.50 Radzimy rolnikom (kolor). 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 Film fr. „Sam i Sally" (kolor). 21.15 Dziś w naszym studio Dean Reed. 21.45 Camerata (kolor). 22.10 Dziennik (kolor). 22.25 „30 minut z architekturą".

PROGRAM II

12.35 „Zwierzyniec". 13 Kosmos. 16.05 Jęz. angielski. 16.35 Jęz. niemiecki. 17 Teatrzyk dla przedszkolaków „Piotruś i wilk" (kolor). 17.30 Poradnia „Zaufanie". 18 Prawo dla wszystkich (kolor). 18.30 Program morski — Singapur, wrota do Azji. 19.10 Kronika (Szcz.). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 Wtorek melomana. 21.30 „24 godziny" (kolor). 21.40 Premiera w Dwójce „Śnieg" (kolor).

PROGRAM BERLIŃSKI

14.35 Jęz. angielski. 15.55 Program dla szkół. 17 Wiadomości. gimnastyka. 17.15 Przegląd tygodnia. 18 Studio Drezno. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Nowości nauki i techniki. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film pol. „Zazdrość i medycyna". 21.35 Czarny kanał. 21.55 Kronika. 22.10 Twarz tancerza. 22.55 Wiadomości.

WTOREK

7.55 Jęz. angielski. 9.25 Kronika. 10 Film pol. „Zazdrość i medycyna". 11.35 Czarny kanał. 12.20 Odpowiedzi. 12.50 Wiadomości. 14.35 Jęz. angielski. 15.05 Jęz. rosyjski. 16 Program z Rostocku. 16.30 Spotkanie w Zoo. 17 Wiadomości. 17.05 Gimnastyka. 17.15 Ekspres TV. 17.45 Wychowanie muzyczne. 18.15 Filmy rysunkowe. 18.50 TV dziecięca. 19 Dzień na Zachodzie. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film DEFA „Sabine Wulff". 21.30 Kronika. 21.45 Muzyka Beli Bartoka. 22.30 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 15.55 Transmisja z obchodów Dni Górnika. 17.30 Radiokurier. 18 Miniatury muzyczne. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Gwiazdy naszych estrad. 19.40 Z węgierskiej puszty. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Koncert muzyki popularnej. 20.35 Melodie lat 70. 21.15 Przeboje trzech pokoleń. 22.23 Program WOSPRiTV „Warszawskie muzy". 23 Wita Was Polska. 0.06 Kalendarz kultury polskiej.

PROGRAM II

13.51 Koncert Chóru PRiTV. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Muzyka Haydna. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16 Nowości radiowego studia. 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia. 16.40 „Samodiwa" — opowiadanie. 17 Blaski i cienie muzyki jazz-rock. 17.20 Notatnik kulturalny. 17.30 „Poeta i jego świat". 18 Co pisza o muzyce? 18.25 Piebiscyt Studia „Gama". 18.40 Zwykli i niezwykli. 19 Radiowy leksykon smyczków. 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy. 19.50 Katalog wydawniczy. 20 Bogactwa naszej ziemi. 20.20 Kontrapunkty. 21.40 Tydzień muzyczny. 22 „Jarmark cudów". 23 „August Renoir". 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

14 Barokowe suity solowe i orkiestrowe. 15.05 „Dzień dobry Mr. Blues". 15.20 W kręgu jazzu. 15.40 Piosenki wspomnienia. 16 „Jeśli będzie padać deszcz". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Odkurzone przeboje. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Codziennie powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Obiegł". 20.00 „60 minut na godzinę". 21 Galeria starych mistrzów. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

14 Technikum Rolnicze. 14.15 Tu Studio Stereo 14.45 Muzyka. 15.05 „W Jezioranach". 15.40 Książki, do których wracamy. 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem. 16.25 Jęz. niemiecki. 16.40 PAW. 17 Muzyczne rozmaitości stereofoniczne. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Kalejdoskop nauki. 19 Ekonomia na co dzień. 19.15 J. rosyjski. 19.30 Jam Session. 20.15 XXIII Festiwal Menuhinax. 21.45 Nowe nagrania radiowe. 22.15 Nauka i świat współczesny. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących.

Dziękujemy

...naszym Czytelnikom za nadesłane pozdrowienia: chórzystom „Hejnału" z występów w Baja Mare, grupie pracowników MPO przebywającej w Starej Miłosnej k/Warszawy na wystawie sprzętu Obrony Cywilnej, „Zaczkom" ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Stargardzie Szcze. z XXIV Rajdu Bialskiego oraz „Wiercipiętom" z Klubu Turystów Pieszych pracujących m. in. społecznie w ramach akcji „Czyste góry" w Sudetach.

LOKALE

DO wynajęcia mieszkanie, kompletnie umeblowane z telefonem i garażem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22404.

SPRZEDAŻ

FIATA 125p (rocznik 1969) sprzedam. Goleniów, tel. 35-09. 166-P

MERCEDESA 250 D — sprzedam. Wiadomość, Stargard, ul. Armii Ludowej 43/1. 165-P

KURNIK o pow. 1200 m kw. nowo wybudowany wraz z mieszkaniem — sprzedam. Gorzów Wlkp., pl. Młyński 2, tel. 69-05. 167-P

Z POWODU choroby sprzedam nowy pawilon handlowy branży kwiaty — warzywa — owoce. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 22490. 442-18.

NOWY płaszcz z królików biało-czarnych, mały rozmiar — sprzedam. Tel. 77-380. 22396-G

ZGUBY

ZGINĄŁ złoty kolczyk (kółko) — nagroda. Tel. 23633-G

ZGINĘŁA teczka z narzędziami radiowymi na ul. Kr. Jadwigi. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą — tel. 22-66-65. 22782-G

27 LISTOPADA zgubiono torbę z narzędziami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. Ku Słońcu 102. 23579-G

PRACA

POTRZEBNA opiekunka na stałe do inwalidki, na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia: Piórewicz, Wyszobór 72-311 Wicimice. 164-P

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem do 2 lat we własnym domu. Pogodno, tel. 788-66. 23725-G

KUPNO

SZCZENIAKA — wilczura — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 168.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, w niedzielę od 9 do 12, TV czarno-biała, tel. 356-96, TV kolorowa, tel. 359-55. 1764-K

POGOTOWIE telewizyjne inż. Masłowski, tel. 752-65. 21757-G

COLOR TV pogotowie, 23-24-96. 20978-G

TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 461-58. 21688-G

AUTO - NAPRAWA, 722-68. 20486-G

BEZPYŁOWE cyklinowanie, tel. 706-20 — Kupny. 22053-G

KAFELKOWANIE, tel. 22-27-24. 21544-G

NAPRAWA lodówek, tel. 82-23-00. 21381-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych. Tel. 233-501. 21163-G

TAPETOWANIE, malowanie, tel. 231-785. 21827-G

TAPETOWANIE, malowanie, tel. 421-83 — Kazimierz Rogoziński. 22220-G

WYCISZANIE, ocieplanie drzwi tapicerką, uszczelnianie okien. Tel. 22-50-69 — Roger Wierszanicki. 22235-G

PRALNIA Chemiczna, ul. St. Dubois 2, przyjmuje do czyszczenia kożuchy i odzież zamszową. 22050-G

POLECAMY czyszczenie i modelowanie krawatów — Pralnia Chemiczna, Łokietka 23. 21747-G

Z LEŚNICZÓWKI w Przęsocinie zaginął 24 listopada br. młody pies rasy basset hound. Z informacjami w tej sprawie dzwonić: tel. 714-56 w godzinach popołudniowych. 23736-G

20 BM. zaginął pies mieszaniec ratlerka — rudy. Odprowadzić za nagrodą. Kr. Jadwigi 42a/12. 23674-G

ZGINĄŁ czarny cocker-spaniel. Był w trakcie leczenia. Emilii Plater 73/10, tel. 22-62-95. Zwrot za nagrodą. 23567-G

24 LISTOPADA na Dunikowskiego zginął mały rudy pekińczyk. Suczka jest w trakcie leczenia. Ostrzegam przed przywłaszczeniem lub kupnem. Wiadomość: nagrodzę — tel. 82-11-50. 23584-G

Wszystkim, którzy nieśli ulgę choremu, przyjaciołom i znajomym, kierownictwu i pracownikom Zakładów Mechanicznych WZSR, Oddziałowi Wojewódzkiemu PZU i Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, tym którzy okazali serce, pomoc i współczucie w ostatniej drodze Zmarłego Ojca mojego

Tadeusza Bobińskiego

wyrazy głębokiej wdzięczności

składa

CÓRKA Z RODZINĄ.

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwa Budowlano-Montażowe uczestniczące w budowie

ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „POLICE II"

zatrudnią

- murarzy-tynkarzy
- betoniarzy-zbrojarzy
- płytkarzy-posadzkarzy
- cieśli-stolarzy
- blacharzy-dekarzy
- monterów wod.-kan.
- mechaników samochodowych
- elektromechaników
- maszynistów maszyn budowlanych
- malarzy
- spawaczy
- monterów konstrukcji stalowych
- robotników niewykwalifikowanych

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie. Kandydaci do pracy winni zgłaszać się z dowodem osobistym i dokumentami stwierdzającymi kwalifikacje oraz przebieg pracy zawodowej.

Zgłoszenia do pracy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Centralny Punkt Przyjęć do Pracy Police-Jasienica, ul. Piotra i Pawła 1, tel. 17-47-32. Dojazd ze Szczecina autobusem WPKM linii 101 z pl. Hołdu Pruskiego lub pociągiem. 8512-K

Atrakcyjne zestawy paczek upominkowych poleca „LUCYNKA I PAULINKA"

al. Wojska Polskiego 18, I piętro.
W dniach od 4.XII.79 r. do 6.XII.79 r.
od godz. 14.

PACZKI WRĘCZA „MIKOŁAJ"

ZAPRASZAMY.
8717-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin pl Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21 sekretariat red naczelny 457-41 sekretarz redakcji 467-21 sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83) dział miejski 462-35 dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450 21 Biuro Ogłoszeń 394-34 red. poranna (pc godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50 dalekopisy 22-40-18. Prenumerate na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń, I kwartał, i półrocze roku następnego na cały rok następny do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowych Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeraty ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 23 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne F-9

Fot.: Z. Jodkowski

„Kurier" na budowie Trasy Zamkowej

W poszukiwaniu... kabli

NOWOCZESNA arteria rodzi się w ruchliwym rejonie Szczecina. Wszyscy widzimy postęp prac, kafary w ruchu, roboty drogowe przygotowujące objazd ulicy Energetyków. Przy Fabryce Cukrów i Czekolady „Gryf" wznoszą się wysoko olbrzymie podpory. Wszystkie (w sumie 16 słupów dźwigających w przyszłości estakadę) zostały już na tym odcinku zabetonowane. Budowlani pracują przy zalewaniu następnych fundamentowych stóp by wznieść na nich kolejne podpory.

PRACE ziemne, palowanie, wytyczanie biegu estakad to momenty równie ważne jak wznoszenie samej konstrukcji. Na razie w większości z wydzielonych rejonów budowy trasy — trwa przebrajanie. Przekładane są wodociągi, gazociąg, kable energetyczne oraz telekomunikacyjne. Zaawansowane są też prace przy budowie kolektora kanalizacyjnego. Tam gdzie będą głębokie wykopy, a później konstrukcje naziemne, trzeba puścić kable i rury (wodociągowe, gazowe i odprowadzające ścieki) innym torem, by dostęp do nich po wybudowaniu Trasy Zamkowej nie był trudny. Nie jest to sprawa prosta, gdyż miasto nie dysponuje dokładną inwentaryzacją sieci podziemnej. Dlatego często na tej budowie można spotkać specjalistów z aparaturą do lokalizacji uzbrojenia. Ostatnio np. ze słuchawkami na uszach i specjalnymi wykrywaczami pojawili się **(patrz zdjęcie)** pracownicy Zakładu Energetycznego. Przy Zamku Książąt Pomorskich, przy ul. Energetyków — lokalizują oni kable energetyczne. Są to ludzie z odpowiednimi uprawnieniami, specjalnie przeszkoleni, legitymujący się znakomitym słuchem. Lokalizator trasy kabla to urządzenie bardzo czułe, zdolne pokazać przebieg toru przewodu, głębokość na jakiej się znajduje oraz wszystkie jego uszkodzenia.

Rok bieżący dobiega końca. Inwestor budowy Trasy Zamkowej — Dyrekcja Rozbudowy Miasta — bacznie przygląda się więc wykonawcom oraz wszystkim zadaniom, jakie miały być zakończone do końca grudnia br. Dyrektor Ryszard Zieliński z DRMS jest zadowolony. Właściwie zadania planowe powinny być wykonane. Wartość wykonanych prac (roboty ziemne, konstrukcyjne, przygotowanie frontu robót dla innych przedsiębiorstw, wypłaty dla biur projektowych) zamkną się kwotą 149 mln zł. Budowlani nazywają to „przerobem". W 1979 r. zamkniemy się on zatem planowaną sumą. **(wys)**

PROSZĘ O GŁOS

Wstyd!

— BĘDĄC ostatnio w Teatrze Muzycznym korzystałam z toalety i oburzyła mnie informacja umieszczona nad umywalką: „Za użycie toalety 1,50 zł — za umycie rąk 2 zł". Pytam: kto zezwolił na wywieszenie takiego cennika? Moim zdaniem korzystanie z toalety winno być wkalkulowane w cenę biletu, tak jak szatnia. Jeżeli jednak każdy musi opłacać się potrzebę oddzielnie, to jest to jakieś nieporozumienie. Umycie rąk po skorzystaniu z WC uważam za obowiązek, a nie luksus, za który trzeba dodatkowo płacić.

Weźmy ponadto pod uwagę także to, że do teatru uczęszcza również młodzież. Powyższy cennik nie wpływa na nią wychowawczo, bo uczniowie mogą zacząć się zastanawiać co się bardziej opłaci — umyć rąk czy zaoszczędzenie 3 zł.

WANDA WIELICZKO
ul. Rugiańska

UWAGI naszej Czytelniczki uważamy za całkowicie słuszne. W istocie bowiem to nagminne obecnie rozgraniczanie cen za korzystanie z „WC" jest irytujące. Szczególnie zaś razi w przybytkach kultury, takich jak kino czy teatr. Liczymy na szybką zmianę tych dziwnych, i przez nikogo w zasadzie nie kontrolowanych zwyczajów cennikowych.

Dworcowe kwiaciarnie

W UB. ROKU na Dworcu Głównym PKP w Szczecinie uruchomiono kwiaciarnię. Cieszy się ona do dziś dużym powodzeniem wśród pasażerów odwiedzających dworzec. Z przyjemnością też odnotowaliśmy fakt, iż podobną placówkę handlową uruchomiono na drugim co do wielkości dworcu kolejowym naszego miasta — w holu dworca PKP w Szczecinie-Dąbiu. **(M)**

Drogowa pułapka

Tuż przed przejazdem kolejowym na ul. Dąbskiej w Kleskowie nowo stała sporych rozmiarów wyrwa w betonowej płycie. Jest ona tak duża, że kierowcy małych Fiatów, którzy w porę nie dostrzegą tej przeszkody, mogą na niej „zgubić" silnik. Zresztą wyrwa jest niebezpieczna także i dla większych pojazdów osobowych. Proponujemy więc, aby PEDIM czym prędzej na prawił uliczną nawierzchnię. **(M)**

Komunikat WPKM

W NOCE z 3/4, 4/5, 5/6, 6/7, 7/8 i 8/9 grudnia w godz. od 23.50 do 4.45, tramwaje nocne linii nr 6 kursować będą w relacji Pomorzany — Stocznia Remontowa (ul. Ludowa). Na odcinku od Stoczni Remontowej do Gocławia uruchomione zostanie zastępcze połączenie autobusowe.

Powodem zmiany są roboty torowe w rejonie ulic Ludowej i Robotniczej.

Towar leży w hurtowni!

Dlaczego brak musztardy?

PRZED kilku tygodniami mieszkańcy Szczecina ze zdziwieniem skonstatowali, iż ze sklepów spożywczych zniknęła... musztarda. Handlowcy wytłumaczyli nam, iż są to trudności przejściowe i w ciągu najbliższych dni do Szczecina dotrze dostawa tej przyprawy, która w całości zaspokoi zapotrzebowanie. I tak się stało.

JEDNAK nie we wszystkich sklepach możemy kupić słoiczek musztardy. Ostatnio zasygnalizowano nam, że brak jej na półkach dużego sklepu spożywczego „Castor" przy ul. E. Plater. Dlaczego? — pytali nas zdenerwowani tym faktem Czytelnicy.

Z identycznym pytaniem, zwróciliśmy się do z-cy dyrektora szczecińskiej hurtowni artykułów spożywczych WSS „Społem" Ryszarda Lubańskiego.

— W naszych magazynach posiadamy wystarczające zapasy tego produktu. Dlaczego brak musztardy w „Castorze"? Właściwie to trudno mi tę sprawę teraz wyjaśniać, rozpoczyna się bowiem okres przedświątecznych zakupów i z praktyki wiemy, że właśnie musztarda należy do grupy towarowej, która jest poszukiwana przez klientów. W najbliższych dniach spodziewamy się kolejnej dostawy i absolutnie nie możemy mówić o jakimś „kryzysie". Podczas jednej z narad zwróciliśmy się do płonu handlowego WSS „Społem" z apelem dotyczącym właśnie tej przyprawy. Prosiliśmy, aby kierownicy sklepów tworzyli w swoich placówkach jej zapas.

Muszę jednak powiedzieć, że musztarda wbrew pozorom jest produktem trudnym. Jej okres ważności wynosi tylko 6 tygodni. Zakładając, że od daty jej wyprodukowania do chwili dostarczenia do Szczecina upłynął 2 tygodnie, to do sklepów trafia produkt, który już po 28 dniach (w przypadku jego niesprzedania) należy wycofać i zniszczyć. I to właśnie powoduje niechęć kierowników sklepów do tworzenia dużych zapasów musztardy. Po prostu wolą zamawiać mniej, gdyż wówczas mają pełną gwarancję, że towar sprzedadzą i nie będzie im groziło obciążenie kartoteki towarem przeterminowanym.

TAKĄ oto informację otrzymaliśmy w WSS „Społem". Z pewnością jest tu wiele racji, ale także i zwykłego wygodnictwa.

Musztarda nie jest towarem pierwszej potrzeby. To nie chleb, mleko czy bułki. I nawet w momentach gdy w jednym czy drugim ze szczecińskich sklepów braknie jej, to przysłowiowy świat się nie zawali. Uważamy jednak, że ten przykład jest odbiciem zjawiska, którego należy w sposób autorytatywny przeciwdziałać. Jest to bowiem przejaw lekceważenia klienteli w imię wygody kierowników sklepów. Jest to więc klasyczne potwierdzenie w praktyce przysłowia o nosie dla tabakiery.

Ostatnimi czasy pisujemy na temat tworzenia w naszym mieście MEGA-SAMU, czyli wielkiej placówki handlowej. I mimo, że do jej otwarcia jeszcze daleko, nasuwa się pytanie: co się tam będzie działo, gdy jej kierownictwo zastosuje podobne metody jak np. sam „Castor"? A zdawać sobie musimy sprawę, że taki sklep będzie składać w hurtowni zamówienia na ilości towarów 5- czy 10-krotnie większe niż czynią to dotychczas największe szczecińskie sklepy. Wówczas bowiem pryśnie niczym mydlana bańka zaufanie do takiego sklepu jako do placówki gwarantującej nam każdego dnia pełen asortyment towarowy.

Kierownictwo szczecińskich instytucji handlowych musi w sposób zdecydowany wystąpić przeciwko sytuacji, że magazyny i hurtownie uskarżają się na nadmiar towaru... którego klient nadaremnie poszukuje w sklepach. **(Macz)**

Prezent jakiego nie było

„Pomerania" myśli o lecie

ZBLIŻAJĄ się święta, a więc trzeba pomyśleć o tradycyjnych podarkach gwiazdkowych dla najbliższych. Interesującą propozycję w tym względzie wysunęło WPUT „Pomerania".

„Prezent pod choinkę — wczasy na lato" — plakaty z takim hasłem pojawiły się niedawno w oknach pawilonu przy pl. Żołnierza.

Oferta polega na tym, iż klienci już teraz mogą wykupić letnie wczasy organizowane w wielu atrakcyjnych miejscowościach kraju. Miejsca rezerwować należy do 22 grudnia 1979 r., a więc będzie to doskonały podarunek świąteczny. Opłata za wczasy może być uiszczana w ratach (pierwsza wynosi 10—20 proc. wartości skierowania, ostatnią trzeba uregulować tuż przed rozpoczęciem turnusu).

Wszyscy, którzy zdecydują się na zakup tego prezentu, otrzymają ponadto od „Pomerania" świąteczne upominki-niespodzianki. **(mor)**

Oszczędna „Praktyczna Pani"

PORADNIA odzieżowa ośrodka „Praktyczna Pani" nr 5 mieszcząca się w budynku gazowni u zbiegu ulic Mickiewicza i Brodzińskiego reklamuje od kilku miesięcy swoje usługi szyldem, na którym — zapewne z braku miejsca, bo ta blica rzeczywiście jest niewielka — w słowie „praktyczna" zabrakło literki a.

Rozumiemy, że prakticzna pani powinna być oszczędna. Ale żeby aż do tego stopnia? **(mw)**

Ludzie na posterunku pracy

Po prostu — nauczycielka

MGR WACŁAWA PARULSKA pełni funkcję zastępcy dyrektora Szkoły Podstawowej nr 69 na Niebuszewie. We wrześniu rozpoczęła 12 rok pracy nauczycielskiej. A ta układała się tak: już mając 14 lat postanowiła i wybrała ten zawód, wstępując do Liceum Pedagogicznego. Po jego skończeniu 18-letnia nauczycielka objęła szkółkę w Brzózkach, w której łączonych jeszcze wówczas klasach nauczała dzieci i młodzież, w tym ostatnim wypadku — niewiele młodsza od siebie.

Po dwóch latach objęła stanowisko wychowawczyni w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 70 w Szczecinie, potem była praca dydaktyczna w Szkole Podstawowej nr 10, a od 2 lat znajduje się w szkole 69 w jej kierownictwie.

Czy decyzja zawodowa sprawdziła się u pani Parulskiej?

— W ŚRODOWISKU utarło się przekonanie, że gdy przepracuje się w szkolnictwie 10 lat, to już później się z niego nie odejdzie. Może to nigdy na myśl nie przyszło, mimo że już pracując ukończyłam studia i założyłam rodzinę. Nigdy jednak obowiązki szkolne nie wywoływały u mnie zniechęcenia.

— **CO pania szczególnie zaprzątа jako pedagoga?**

— PRACĘ magisterską pisałam na temat szkoły środowiskowej. Taką była szkoła nr 10, taką usiłujemy stworzyć w 69. Praktyka dowodzi, że nie może być modelu szkoły środowiskowej, gdyż każde środowisko jest inne i w każdym są inne potrzeby dzieci. U nas na przykład trzeba by zapewnić dożywianie jak najwięszej ich grupie. Prosze pomyśleć co się czuje jeśli uczeń nie chce... wracać po lekcjach do domu? A tak się właśnie zdarza na naszym terenie gdzie dużo jest rodzin z tzw marginesu społecznego, rodzin paczących młode charaktery rodzin, z których wywodzą się młodociani przestępcy. Tak więc fakt że taki uczeń wypełnia obowiązek szkolny — jest już naszym sukcesem. A chcielibyśmy móc otoczyć ich znacznie większą opieką i troską i tu na przeszkodzie staje przegęszczenie szkół. W pobliżu naszej — powstaje Osiedle Arkońskie. Dzieci tu zamieszkałe przyszły do dwóch już istniejących szkół i właściwie nie wiadomo jak je pomieścić.

— **JAK pani widzi realizację 10-letniej szkoły oczami praktyka?**

— NAJBARDZIEJ niepokoi mnie właśnie zbyt mała liczba szkół. Natomiast wiem, że kadrę mamy przygotowaną bardzo dobrze. Program jest znacznie zmieniony i efekty nauczania według niego będą widoczne niedługo. Na razie tworzy się zespoły wyrównawcze dla dzieci które nie nadążają, zespoły wychowawcze. Wszystko zależy od nauczyciela. I od współpracy rodziców ze szkołą **(jf)**

Dla ludzi niepełnosprawnych

Nowy pawilon handlowy

JUŻ od dłuższego czasu mieszkańcy ul. Mickiewicza 50 z zaciekawieniem spoglądają za drewnianymi parkan otaczający plac przed domem. Za płotem w szybkim tempie rośnie hala o stalowym szkielecie. Jak wynika z tablicy informacyjnej, ma to być w przyszłości pawilon Handlowej Spółdzielni Inwalidów.

W Dziale Inwestycji HSI poinformowano nas, że po zakończeniu budowy (w 1 półroczu przyszłego roku) sprzedawać się tu będzie sprzęt rehabilitacyjny dla ludzi niepełnosprawnych. Na razie jeszcze artykułami tymi handluje sklep przy ul. Dąbrowskiego 39, ale ze względu na szczupłość pomieszczeń nie można tu należycie wyeksponować towarów. **(mor)**

Notatnik szczeciński

▲ PREZENTACJĘ twórczości malarskiej i poetyckiej Aldony Żak z Ustki organizuje DK „Hetman" przy współpracy z Woj. Klubem Amatorów i Twórców Ludowych. Spotkanie poetyckie odbędzie się dziś o godz. 18 w DK „Hetman" przy ul. 9 Maja 17.

▲ STUDIUM Trzeciego Wieku zaprasza 4 bm. o godz. 16 do sali Anny Jagiellonki w Zamku na prelekcję mgr Gizeli Długosz na temat: „Zabawy psychologiczne i test — moja osobowość".

Kronika wypadków

SOBOTA. Około godz. 12.50 na ul. Wielkiej, samochód „Nysa" nr rej. SZA 519-k prowadzony przez Janą Z. potrącił 18-letnią Katarzynę O., która mimo czerwonych świateł weszła na jezdnię. Ranną odwieziono do szpitala kolejowego. Godzinę później na al. Bucka mały „Fiat" nr rej. SGC 2[illegible] prowadzony przez Lecha G. wskutek wymuszenia pierwszeństwa przejazdu zderzył się z innym „maluchem" rejestracji warszawskiej, który — odrzucony siłą uderzenia na chodnik — potrącił dwie kobiety: Halinę D. i Urszulę G. W kraksie doznały również obrażeń dwie pasażerki tego samego „Fiata". Dochodzenie w toku.

W Łobzie na ul. Hanki Sawickiej motocykl WSK prowadzony przez Stanisława K. wpadł na zaparkowaną „Syrenę". Motocyklista doznał obrażeń i przebywa w szpitalu.

30 MINUT przed północą na ul. Cegielskiego wybuchł pożar w mieszkaniu zajmowanym przez Franciszka Sz. Przyczyną był najprawdopodobniej niedopałek papierosa, który Franciszek Sz. nie zgasił przed snem. Pożar okazał się tragiczny w skutkach: właściciel mieszkania zginął, zaduszony kłębami dymu z palącego się tapczanu.

NIEDZIELA: O godz. 21.35 na Moście Długim motocykl „MZ" nr rej. SZI 0851 kierowany przez Tomasza O. potrącił mieszkańcę ul. Szarotki, Janinę A., którą odwieziono ze złamaną nogą do szpitala.

MINIONEJ nocy na ul. Śląskiej patrol MO zatrzymał mieszkańca ul. Włodkowica, 27-letniego Andrzeja D., który po pijanemu pobił przechodnia za co stanie w trybie przyspieszonym przed sądem. **(ap)**

Komunikat MO

MILICJA prosi osoby, które 29 listopada br. w godz. 16—18 przebywały na terenie „Lodogrytu" przy al. Wojska Polskiego w Szczecinie a z którymi nie przeprowadzano jeszcze rozmów — o zgłoszenie się w KM MO, ul. Kaszubska 23, pok. 94 względnie o kontakt telefoniczny (numery telefonów: (307-384 lub 327-285) w godz. 8—16.